Międzynarodowy Dzień Tańca w Dęblinie

STRONA 20

Genowefa Ornat świętowała 100. urodziny

STRONA 3

Jej dewiza życiowa brzmi:
„Dopóki zdrowie pozwala, należy podróżować i zwiedzać swój kraj, aby (na starość) mieć co wspominać”

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota powiatu ryckiego

ryki.24wspolnota.pl 13 - 19 maja 2025 r. ▪ nr 19 (23) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Mieszkańcy: „Chcieliśmy innego szpitala”

STRONA 7

Mateusz Morawiecki wychwalał nasz szpital. A na forach zawrzało od komentarzy: Za mało oddziałów. Trzeba szukać pomocy w innych placówkach.

Dariusz Szczygielski Starosta
Wyprofilowanie szpitala nie polega na tym, że ma być wszystko.

Obecnie Szpital Powiatowy w Rykach jest wyposażony jedynie w oddział wewnętrzny, medycyny paliatywnej i oddział leczenia jednego dnia

STRONA 6

Mateusz Morawiecki odwiedził rycki szpital

Anstazja i Alicja Potrzebują pomocy

STRONA 6

Kto policzy głosy w gminach: Stężyca i Nowodwór?

STRONA 17

Pożar kombajnu zbożowego

STRONA 3

Dyrektor dęblińskiej „Trójki” ostro o decyzjach burmistrza.

„Nie zgodzę się na wygaszanie naszej placówki”

Krzysztof Gogacz
dyrektor placówki

STRONA 19

N 1865
ISSN 3071-7809
9 773071 780508

Jak maturzyści oceniają tegoroczne egzaminy?

STRONA 4

R E K L A M A

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578-143-582

R E K L A M A

SKUP ZŁOMU NAJWYŻSZE CENY
AUTO KASACJA TEL. 609 126 733
RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43

AUTO KASACJA
SKUP AUT
▪ Wycena przez telefon.
▪ Zaświadczenie o demontażu.
▪ Zwrot OC.
▪ Odbiór lawetą.
▪ Gotówka od ręki.
515 595 795

RYK

eprasa.pl 23cd94ccf4

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Urszula Sadura
tel. 516 019 186
e-mail: ryki@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

15 maja,
godz. 8.30 - 13.30,
Wylezin (od nr 1 do 5A, od 40 do 52 i nr 75, 76)

Ruszyła rekrutacja do integracji społecznej w gminie Ułęż

Projekt „Łączmy siły! Integracja społeczna w gminie Ułęż" to szeroki wachlarz wsparcia. Skierowany jest dla osób 60+.

W ramach tego programu będą m.in.: treningi radzenia sobie ze stresem, treningi komunikacji, treningi gospodarowania budżetem domowym, treningi umiejętności społecznych, edukacja cyfrowa dla seniorów. Będą również zajęcia ruchowe typu joga, zajęcia indywidualne z psychologiem, wyjazdy na basen, nordic walking w Nałęczowie, wyjazdy do teatru, wycieczki jednodniowe i oczywiście będą imprezy integracyjne. Wszystkie aktywności będą bezpłatne. W projekcie może wziąć udział 90 osób - 75 kobiet i 15 mężczyzn.

Projekt „Łączmy siły! Integracja społeczna w gminie Ułęż" to wsparcie osób wykluczonych bądź zagrożonych wykluczeniem społecznym, m.in. osób starszych, długotrwale bezrobotnych czy też pozostających w kryzysie bezdomności.

Rekrutacja potrwa do 21 maja. Formularz zgłoszenia dostępny na stronie internetowej gminy Ułęż oraz w GOPS w Ułężu.

Projekt dofinansowany z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.

US

Muzyka z przesłaniem – III Festiwal Piosenki Religijnej w Rykach już w maju

W dniach 23–25 maja Ryki ponownie rozbrzmiewać będą muzyką i duchowym przesłaniem.

Przed nami III Festiwal Piosenki Religijnej, który odbędzie się pod honorowym patronatem Proboszcza parafii ks. Stanisława Chodźko oraz Burmistrza Ryk Jarosława Żaczka.

Celem wydarzenia jest nie tylko promowanie piosenek o tematyce religijnej, ale także szerzenie wartości chrześcijańskich poprzez sztukę, poszukiwanie nowych aranżacji oraz wspieranie twórczości artystycznej dzieci, młodzieży i dorosłych.

Eliminacje konkursowe odbędą się w dniach 23-24 maja o godz. 10 w Kinie „Renesans" w Rykach. Natomiast Koncert Laureatów, który zwieńczy festiwal, zaplanowano na niedzielę, 25 maja o godz. 15 na Scenie Parkowej.

Osoby zainteresowane udziałem mogą pobrać informacje i karty zgłoszeniowe w Centrum Kultury i Sportu w Rykach. Organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału solistów, zespoły i wszystkich, dla których muzyka jest sposobem wyrażania wiary i radości.

US

CO, GDZIE, KIEDY?

MAJ 16 PIĄTEK
16 maja (piątek) godz. 16
Bezpłatne badanie wzroku. Plac przy GOK w Kłoczewie. Obowiązują zapisy: 605 656 642

MAJ 16 PIĄTEK
16 maja (piątek) g. 9
Bezpłatna mammografia. Kłoczew przy szkole podstawowej, **Ryki** przy galerii Ósemka. Tel.: 587 673 444.

MAJ 17 SOBOTA
17 maja (sobota) godz. 17
Europejska Noc Muzeów 2025 w Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. W programie gry, zabawy i animacje o tematyce lotniczej.

MAJ 19 PN.
19 maja (poniedziałek) godz. 8
Bezpłatna mammografia. Ułęż przy przychodni Medivita. Tel.: 723 351 002

MAJ 19 PN.
19 maja (poniedziałek) godz. 15
Spotkanie z prawnikiem pt. „Prawa konsumenta, poznaj swoje przywileje". Sala konferencyjna OPS w Rykach. Wstęp bezpłatny.

MAJ 19-23 PN.-PT.
19-23 maja (poniedziałek - piątek)
Tydzień seniora. Miejska Biblioteka Publiczna w Dęblinie, Filia Masów.

MAJ 21 ŚRODA
21 maja (środa)
Zakończenie rekrutacji do projektu „Łączmy siły! Integracja społeczna w gminie Ułęż".

MAJ 25 NIEDZIELA
25 maja (niedziela) godz. 16
Przegląd Pieśni Maryjnych i o Matce. Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Ułężu.

MAJ 25 NIEDZIELA
25 maja (niedziela) godz. 15
III Festiwal Piosenki Religijnej.
Ryki, scena parkowa.

CYTAT TYGODNIA

Papież Leon XIV:
„Bóg, aby stać się bliskim i dostępnym dla ludzi, objawił się nam w ufnym spojrzeniu dziecka, w żywym umyśle młodzieńca, w dojrzałych rysach mężczyzny, aż do ukazania się swym po zmartwychwstaniu w swoim chwalebnym ciele. W ten sposób pokazał nam wzór świętego człowieczeństwa, który wszyscy możemy naśladować".

DYŻURY APTEK

12 - 18 maja
Apteka ul. Szkolna 1, Ryki
tel. 784 585 094, godz. 10 - 22

19 - 25 maja
Apteka ul. Żytnia 16, Ryki
tel. 81-865 61 51, godz. 10 - 22

A U T O P R O M O C J A

WW NASZ PORTAL
ryki.24wspolnota.pl

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter rurociągów przemysłowych, Nowodwór	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy, Dęblin/Auto Części Lider	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Ryki/Prokopek		30,5 zł/godz.	z
Kelner, Ryki/Prokopek		30,5 zł/godz.	z
Dostawca potraw, Ryki/Prokopek		30,5 zł/godz.	z
Kucharz Ryki/Prokopek		30,5 zł/godz.	z
Mechanik, Dęblin/TED BAGS	1	4 666,00 zł	u
Szwaczka, Pawłowice		30,5 zł/godz.	z
Operator węzła betoniarskiego, Stężyca/TECHNOBETON	1	38 zł/godz.	u
Pracownik produkcji, operator maszyn, Stężyca/TECHNOBETON	1	31 zł/godz.	u
Pomocnik piekarza, Wylezin/DARMĄK	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Wylezin/DARMĄK	1	4 666,00 zł	u
Inspektor BHP, Dęblin/Jednostka Wojskowa	1	4 666,00 zł	u
Monter/ konserwator instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, Ryki/Eurocold	1	4 666,00 zł	u
Murarz, Ryki/DAR-BUD	1	4 666,00 zł	u
Robotnik drogowy, Ryki/MAKLESZ	1	5 000,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Ryki/MAKLESZ	1	6 500,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Ryki/MAKLESZ	1	6 500,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

„Prawa konsumenta, poznaj swoje przywileje"

Spotkanie z prawnikiem. Wstęp wolny!

Ośrodek Pomocy społecznej w Rykach, Centrum Aktywności Społecznej, Gmina Ryki i Uniwersytet Trzeciego Wieku zapraszają na spotkanie z prawnikiem, które będzie dotyczyło praw konsumenckich. Odbędzie się ono 19 maja (poniedziałek) o godz. 15 w sali konferencyjnej OPS w Rykach. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

A U T O P R O M O C J A

Złóż życzenia na łamach gazety

Urodziny, imieniny, a może inna ważna okazja?
Złóż życzenia bliskim na łamach gazety
Wspólnota powiatu ryckiego, a opublikujemy je za darmo!
Zapraszamy do kontaktu: 516 019 186
oraz ryki@24wspolnota.pl

RYK

eprasa.pl 23cd94ccf4

Genowefa Ornat świętowała 100. urodziny

Dewiza życiowa pani Genowefy brzmi: „Dopóki zdrowie pozwala, należy podróżować i zwiedzać swój kraj, aby (na starość) mieć co wspominać”.

Z okazji 100. urodzin Genowefy Ornat rodzina jubilatki zorganizowała uroczystość, w której mieli zaszczyt uczestniczyć: zastępca burmistrza miasta Dęblin Krzysztof Uznański, radna Rady Miasta Dęblin Paulina Winsze, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Małgorzata Zamojska, kierownik Biura Terenowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Rykach Monika Grula. Jubilatka otrzymała listy gratulacyjne, życzenia, symboliczną pamiątkę i kwiaty. Wzniesiono toast za kolejne lata w zdrowiu i odśpiewano - „Dwieście lat...”.

Genowefa Ornat z domu Wojtecka urodziła się 22 kwietnia 1925 roku w Garwolinie jako drugie z ośmiorga dzieci Jana i Franciszki. Szkołę podstawową ukończyła przed II wojną światową. W czasie wojny i okupacji pobierała naukę w zakładzie krawieckim oraz pomagała w opiece nad młodszym rodzeństwem. Lata wojny mocno odcisnęły się w jej pamięci, wciąż wspomina - bombardowanie Garwolina, uniknięcie transportu na roboty przymusowe do Niemiec. Po wojnie zawarła małżeństwo z Janem Ornatem. Małżonkowie mieli jedynego syna Andrzeja.

Fot.Miasto Dęblin

Jubilatka otrzymała listy gratulacyjne, życzenia, symboliczną pamiątkę i kwiaty. Wzniesiono toast i odśpiewano - „Dwieście lat...”

Za pracą do Dęblina

Na początku lat 50. mąż pani Genowefy otrzymał propozycję pracy w Dęblinie i tak rodzina skoncentrowała swoje życie w mieście Orląt. Pani Genowefa prowadziła dom, opiekowała się synem i dorywczo zajmowała się krawiectwem. Śmierć 19-letniego syna przewartościowała życie rodziny. Pani Genowefa podjęła pracę w kasynie wojskowym, angażując w nią całą swoją uwagę i siły. Do emerytury pracowała jako kucharka. Mimo trudnych życiowych doświadczeń pozostała pogodna, uśmiechnięta, chętna do niesienia pomocy. Zawsze pracowita, pomysłowa i kreatywna. Śmierć męża w 1985 roku spowodowała, że nasza jubilatka została w Dęblinie sama, ale nie samotna.

Mocno związana z rodziną swoją i męża chętnie uczestniczy w spotkaniach, dzieląc się swoją wiedzą i wspomnieniami. Ma wiele koleżanek i znajomych, utrzymuje bardzo dobre stosunki z sąsiadami. Jest bardzo towarzyska, lubi przebywać z ludźmi. Dewiza życiowa pani Genowefy: „Dopóki zdrowie pozwala, należy podróżować i zwiedzać swój kraj, aby (na starość) mieć co wspominać”. Aktualnie pani Genowefa powróciła do miasta, gdzie się urodziła i tam przebywa w towarzystwie swojej najmłodszej siostry Krystyny.

US

Magdalena Stępnicka stypendystką wojewódzkiego programu

Fot.Szkoła Podstawowa w Goździe

Uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza Magdalena Stępnicka z rąk przedstawicieli władz odebrała dyplom stypendystki programu

Uczennica szkoły podstawowej w Goździe została stypendystką programu „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2024–2025”

W Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, 29 kwietnia odbyła się uroczysta Gala Stypendystów programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego w ramach projektu „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2024–2025”.

W tym prestiżowym wydarzeniu wzięła udział uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza Magdalena Stępnicka, która z rąk przedstawicieli władz odebrała dyplom stypendystki programu.

Podczas uroczystości Członek Zarządu Województwa Lubelskiego, Marcin Szewczak, podkreślił znaczenie tego wyróżnienia:

- Przyznane stypendia są z jednej strony nagrodą za ciężką, systematyczną pracę wykonaną przez uczniów w poprzednich latach szkolnych, z drugiej zaś strony motywują dzieci i młodzież do dalszej pracy, wspomagają zakup niezbędnych rzeczy, które mają służyć rozwojowi ich umiejętności i zainteresowań. Dyrektorom szkół pragnę pogratulować zdolnych wychowanków, z kolei stypendystom gratuluję pracowitości oraz wytrwałości. Życzę Wam, aby to doświadczenie przełożyło się na zawodowe i życiowe sukcesy.

Opiekunem dydaktycznym Magdaleny jest nauczycielka Małgorzata Bienias.

Projekt ten realizowany jest przez Województwo Lubelskie w ramach działania 10.3 Kształcenie ogólne, Priorytetu X Lepsza edukacja programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027, współfinansowanego przez Unię Europejską.

US

Spłonął kombajn

W ogniu była kabina i komora silnika kombajnu zbożowego.

6 maja w miejscowości Jagodne doszło do niebezpiecznego zdarzenia – w trakcie jazdy zapalił się kombajn zbożowy marki Claas Dominator 118SL. Ogień pojawił się w kabinie oraz komorze silnika maszyny rolniczej.

Na miejscu jako pierwszy pojawił się zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej KSRG Kłoczew, który natychmiast rozpoczął działania gaśnicze, podając wodę bezpośrednio na źródło ognia. Wkrótce na miejsce dotarła również jednostka z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rykach, która wsparła działania.

Skoordynowane działania strażaków pozwoliły na szybkie i skuteczne ugaszenie pożaru, dzięki czemu nie doszło do jego rozprzestrzenienia. Na miejsce akcji przybył również patrol policji, który zabezpieczył teren oraz zajął się kierowaniem ruchem – droga była tymczasowo zablokowana.

Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Przyczyny pożaru będą ustalane.

US

Fot.OSP Gęsia Wólka

W akcji gaszenia pożaru udział wzięli strażacy z PSP w Rykach, OSP KSRG Kłoczew i OSP Gęsia Wólka

RYK

Tydzień dla seniora

DĘBLIN Miejska Biblioteka Publiczna, Filia Masów, zaprasza na „Tydzień dla seniora” w dniach 19 - 23 maja.

W programie: spotkanie autorskie z Dorotą Opolską - autorką przewodnika po Kazimierzu Dolnym, spotkanie z podróżniczką Hanną Dąbrowską, pogadanki, warsztaty i wiele innych.

Zapisy i szczegółowe informacje pod nr.: 885 933 300 lub w MBP Filia Masów.

US

Konkurs na Dzień Mamy

DĘBLIN Miejska Biblioteka Publiczna w Dęblinie, Filia Masów, ogłasza „Konkurs Poetycki na najpiękniejszy wiersz o Mamie „. Konkurs skierowany jest dla osób dorosłych i trwa do 21 maja.

Wiersz należy dostarczyć do Biblioteki w formie drukowanej na kartce A4, podpisany imieniem i nazwiskiem oraz z podanym numerem telefonu. Treść nie może przekroczyć 30 wersów.

US

eprasa.pl 23cd94ccf4

Jak poszło maturzystom z powiatu ryckiego w tegorocznych egzaminach?

W tym roku do matury przystąpiło 379 tegorocznych absolwentów szkół średnich z terenu powiatu ryckiego. Z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Rykach 61, z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Rykach 59, z I LO w Rykach 76, z ZS w Sobieszynie 5, z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Dęblinie 61, z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Dęblinie 43, z LO w Dęblinie 25 i OLL w Dęblinie 49.

Zapytaliśmy tegorocznych maturzystów, jak oceniają egzaminy z języka polskiego i matematyki? Który przedmiot maturalny oceniają jako najtrudniejszy? Na jaki temat pisali wypracowanie i jakie mieli sposoby na przygotowanie się do egzaminów?

Od lewej: Jakub, Dominik, Patryk, Maciej, Piotr - maturzyści z kierunku technik informatyk (ZSZ nr 1 w Rykach) wybrali zgodnie pierwszy temat wypracowania na maturze z języka polskiego. To właśnie tego przedmiotu obawiali się najbardziej. Wśród rozszerzeń stawiają na angielski i geografię.

Dominik Licewicz
(ZSZ nr 2 w Rykach):
- Wybrałem pierwszy temat z języka polskiego. Najtrudniejsza wydaje mi się matematyka. Najłatwiejszy język angielski. Nie zdaję dodatkowych przedmiotów. Jaki będzie wynik, to się okaże, najważniejsze, że spróbowałem.

Kacper Bielowski
(ZSZ nr 2 w Rykach):
- Wydaje mi się, że dobrze poszło. Tematy wypracowań były przystępne, myślę, że matura z języka polskiego była do zdania. Wybrałem pierwszy temat związany z nadzieją. Język angielski będę zdawał rozszerzony.

Maturzystki z I LO w Rykach:
Aleksandra Kornas (z prawej):
- Nie najgorzej oceniam egzamin z języka polskiego. Kiedyś największe obawy miałam przed egzaminem z matematyki, teraz były one związane z językiem polskim. Najmniej obawiam się języka angielskiego. Powtarzałam na bieżąco materiał. Rozszerzone egzaminy zdaję z języka angielskiego, polskiego i matematykę.

Sara Jarczyńska:
- Wydaje mi się, że dobrze poszło. Przekonamy się w lipcu. Temat z języka polskiego nie był najgorszy. Wybrałam pierwszy. Myślę, że najtrudniejsza będzie matematyka rozszerzona, ewentualnie język polski rozszerzony, bo do tych egzaminów przystępuję. Jeżeli chodzi o podstawy, to nie martwię się. Pisać będę też język angielski rozszerzony. Dzień przed maturą starałam się wypocząć i wyspać.

Michał Maruszak
(ZSZ nr 1 w Rykach):
- Do matury przygotowywałem się. Egzamin z języka polskiego nie był trudny. Wybrałem pierwszy temat dotyczący nadziei człowieka w trudnych sytuacjach. Myślę, że najtrudniejsza może być matematyka. Rozszerzony zdaję język angielski.

Kacper Piechota
(ZSZ nr 1 w Dęblinie):
- Jeśli chodzi o matematykę, to dobrze poszło. Nie mówię, że nie było trudno, bo to się okaże. Przygotowywałem się do matury we własnym zakresie. Najtrudniejszy według mnie jest język polski.

Łukasz Bożek
(ZSZ nr 1 w Dęblinie):
- Matematyka nie była najgorsza. Na egzaminie z języka polskiego wybrałem pierwszy temat do wypracowania związany z nadzieją. Wszystkie egzaminy traktuję na równi, nie ma najtrudniejszego, czy też najłatwiejszego. Pobierałem korepetycje z matematyki i angielskiego.

Wojciech Królikowski
(I LO w Rykach):
- Fajny był temat na rozprawkę. Wybrałem ten drugi, dotyczący wpływu błędnej oceny na sytuację, jak ona wpływa na człowieka. Pierwsze teksty były trochę trudne, ale dobrze oceniam egzamin z języka polskiego. Dodatkowo zdaję biologię i angielski rozszerzony.

Amelia Kośmicka
(I LO w Rykach):
- Myślałam, że będzie trochę łatwiej na maturze z języka polskiego. Wybrałam pierwszy temat do wypracowania, o nadziei. Język polski uważam za najtrudniejszy. Przygotowywałam się do matury. Wszystkie filmiki na YouTube obejrzałam. Dodatkowo zdaję biologię i angielski rozszerzony.

Przemysław Pieprzowski
(ZSZ nr 1 w Dęblinie):
- Egzamin z matematyki będzie zdany na pewno. Niczym się nie zaskoczyłem. Najtrudniejszy wydaje mi się język polski. Wybrałem pierwszy temat wypracowania, a jeśli chodzi o lektury to Hiob i Zbrodnia i Kara. Przygotowywałem się we własnym zakresie. Rozszerzam matematykę i język angielski.

Zuzanna Paterek
(I LO w Rykach):
- Jestem trochę zmieszana po egzaminie z języka polskiego, ale mam nadzieję, że będzie dobrze. Wybrałam pierwszy temat wypracowania: źródło nadziei w trudnych sytuacjach dla człowieka. Najbardziej obawiam się matematyki. Najmniej angielskiego. Przystępuję dodatkowo do egzaminu rozszerzonego z języka polskiego i angielskiego oraz geografii. Do niemalże ostatniej chwili powtarzałam materiał. Ostatnie dni majówki były odpoczynkiem.

Natalia Falenta
(I LO w Rykach):
- Matura z języka polskiego nie była zbyt trudna. Myślę, że jak ktoś się przygotowywał i przez cztery lata uważał, to na pewno sobie poradził. Wybrałam temat dotyczący nadziei. Wydawał się prostszy i więcej lektur można było pod to „podciągnąć". Wybrałam m.in. „Dżumę" oraz „Zbrodnię i Karę". Myślę, że najtrudniejsze będą egzaminy ustne, bo wiążą się z ogromnym stresem. Matematyka będzie najłatwiejsza. Ostatnie dwa tygodnie były najbardziej aktywne, jeśli chodzi o przygotowania do matury. Dodatkowo zdaję rozszerzoną matematykę, język angielski i geografię.

Mateusz Warowny
(ZSZ nr 1 w Rykach):
- Do rozprawki łatwe tematy się trafiły. Tekst historyczno-literacki też nie był zbyt trudny. Wybrałem drugi temat, dotyczący tego, jak błędna sytuacja wpływa na człowieka. Od kilku miesięcy starałem się dobrze przygotować do matury i poświęciłem na to swój czas. Najbardziej obawiałem się języka polskiego. Dodatkowo zdaję matematykę i angielski rozszerzony.

Wiktor Rudziński
(ZSZ nr 1 w Dęblinie):
- Z matematyki czuję się pewnie. Zdaję rozszerzoną matematykę i egzamin podstawowy był dla mnie prosty. Większość zadań zrobiłem. Liczę na wynik 85-90 procent. Język polski był trudniejszy. Do wypracowania wybrałem pierwszy temat, bo wydawał mi się łatwiejszy. Nie spodziewałem się niektórych pytań na egzaminie z polskiego. Skłamałbym, gdybym powiedział, że się przygotowywałem. Dzień przed egzaminem z matematyki grałem w gry na komputerze.

RYK

eprasa.pl 23cd94ccf4

Woda na celowniku gminy Ryki. Powstaną studnie głębinowe

Gmina Ryki otrzymała dofinansowanie w wysokości 4 096 888 zł (100 proc. poniesionych kosztów kwalifikowanych) w ramach zadania: „Budowa ujęć wód podziemnych, przebudowa stacji uzdatniania wody oraz rozbudowa oczyszczalni ścieków w Gminie Ryki".

Fot. Łukasz Frączek/UMWL

Inwestycja zostanie zrealizowana w miejscowościach: Podwierzbie, Bobrowniki, Rososz, Moszczanka

Umowa została oficjalnie podpisana przez marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego oraz burmistrza Ryk Jarosława Żaczka, przy kontrasygnacie skarbnika gminy Agaty Zaręby.

Inwestycja zostanie zrealizowana w miejscowościach: Podwierzbie, Bobrowniki, Rososz, Moszczanka.

Było to zadanie, które gmina musiała bardzo szybko przygotować.

- Pojawiła się możliwość złożenia ponownego wniosku, który składaliśmy pierwotnie w roku 2022. Tamten wniosek wówczas „nie przeszedł". Został umieszczony na liście rezerwowej. Teraz pojawiła się możliwość złożenia wniosku ponownie, który musieliśmy częściowo zmienić, ponieważ minęło ponad 2 lata i sporo się zmieniło. Część studni, tych płytszych, w Leopoldowie przy ul. Leśnej i w Podwierzbiu zostało już wykonane. Dołożyliśmy te najtrudniejsze, najgłębsze i najdroższe właśnie w Podwierzbiu - informował podczas sesji burmistrz.

W ramach tego zadania będzie przeprowadzona modernizacja stacji uzdatniania wody w Rososzy w zakresie prac wewnętrznych oraz zostanie przebudowana oczyszczalnia ścieków w Moszczance przy szkole.

- Oczyszczalnia ma już ponad 20 lat. Jest coraz więcej usterek, coraz więcej kosztują naprawy. W związku z tym, że pojawiła się taka szansa, to wniosek złożyliśmy. Tym bardziej, że jest to dofinansowanie w stu procentach - wyjaśnia włodarz.

US

Plama oleju na drodze

LENDO RUSKIE Strażacy z JRG Ryki i OSP Lendo Ruskie w dniu 2 maja prowadzili działania związane z usunięciem plamy oleju silnikowego z drogi powiatowej na długości około 100 m.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, a następnie przy użyciu sorbentu Compact usunięto plamę. Zużyto 25 kg sorbentu.

US

Konar zawisł nad drogą gminną

DRACHALICA W niedzielę, 4 maja, strażacy z OSP KSRG Pawłowice zostali zadysponowani do nadłamanego konaru drzewa, które stwarzało zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego.

Działania zastępu polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz wycięciu nadłamanego konara drzewa za pomocą piły spalinowej. Pocięte kawałki drzewna złożono na poboczu w miejscu bezpiecznym.

US

Pracownia Orange otrzymała EKOGRANT

RYKI Pracownia Orange w Rykach wzięła udział w konkursie EKOGRANTY organizowanym przez Fundację Orange. Projekt Pracowni został wyróżniony i otrzymał dofinansowanie. Już wkrótce przeprowadzona zostanie seria warsztatów poświęconych upcyklingowi – tegorocznemu tematowi przewodniemu konkursu.

Niebawem zmieniona zostanie lokalizacja Pracowni. Mieścić się będzie przy ul. Poniatowskiego 12 w Rykach.

INFORMATOR GMINY UŁĘŻ

PRZEGLĄD PIEŚNI MARYJNYCH I O MATCE

Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Ułężu zapraszają do udziału w Przeglądzie Pieśni Maryjnych i o Matce, który odbędzie się 25 maja o godzinie 16.

Uczestnicy muszą przygotować dwie pieśni/piosenkę o tematyce maryjnej lub o matce. Utwór nie może zawierać treści obraźliwych, wulgarnych, propagujących przemoc bądź rasizm, sprzecznych z prawem i naruszających dobro obyczaju. Mogą to być pieśni śpiewane niegdyś przy kapliczkach, podczas „majówek", pielgrzymek, jak również pieśni o Matce Boskiej Bolesnej. Dopuszczalne są również piosenki o mamie, zarówno popularne, jak i te mniej znane.

Zgłoszenia należy przesłać w nieprzekraczalnym terminie do 22 maja pocztą elektroniczną e-mail: dyrekcjagoku@gminaulez.eu lub tradycyjną na adres: Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Ułężu, Ułęż 173, 08-504 Ułęż.

R E K L A M A

RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43
KIERUNEK Chrustne

SKUP ZŁOMU
- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

AUTO KASACJA
- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

SKUP ZŁOMU 609 126 733
AUTOKASACJA 781 200 418
SPRZEDAŻ CZĘŚCI 603 756 451

Esculap
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia
KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
pantomogram
REJESTRACJA 81 888 33 07
WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

RYK

eprasa.pl 23cd94ccf4

Wyciek acetylenu z butli w samochodzie

W chwili przyjazdu straży pożarnej osoby znajdujące się na terenie firmy oddaliły się na odległość około 50 metrów.

Do rozszczelnienia się butli z acetylenem doszło 8 maja w Rykach przy ul. Żytniej. Po dojechaniu dwóch zastępów z JRG Ryki na miejsce zdarzenia i dokonaniu rozpoznania przez kierującego działaniami ratowniczymi stwierdzono, że na terenie firmy zajmującej się wymianą butli z gazami technicznymi doszło do wycieku acetylenu z butli znajdującej się w samochodzie osobowym. W chwili przyjazdu straży pożarnej osoby znajdujące się na terenie firmy oddaliły się na odległość około 50 m.

- Działania PSP polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia tj. wyznaczeniu strefy bezpiecznej około 30 m od miejsca znajdującej się butli oraz dokonaniu pomiaru stężenia gazu i temperatury butli przez urządzenia pomiarowe tj. detektor gazu oraz kamerę termowizyjną - informuje mł. bryg. Jarosław Lasek, rzecznik prasowy KP PSP w Rykach.

Wartości stężenia gazu w odległości 1 m od butli wynosiły 0 ppm, a temperatura butli wynosiła 12 st. C (temp. otoczenia). Jednocześnie w toku dalszego rozpoznania ustalono, że wyciek gazu w okolicach zaworu nastąpił w chwili załadunku butli do samochodu osobowego.

Działania strażaków w aparatach ODO polegały na wyjęciu butli z bagażnika pojazdu i dokręceniu zaworu, co spowodowało zaprzestanie dalszego wycieku. W trakcie działań PSP patrol policji zabezpieczał wjazd na teren zakładu przed dostępem osób postronnych.

US

Sarna utknęła w ogrodzeniu

SOBIESZYN Do zdarzenia doszło 6 maja w Sobieszynie. Sarna utknęła w ogrodzeniu posesji między metalowymi elementami ogrodzenia. W chwili dojazdu OSP Sobieszyn na miejsce zwierzę było już martwe.

Działania zastępu polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i odgięciu metalowej konstrukcji i uwolnieniu zwierzęcia. Następnie martwe zwierzę zostało przekazane obecnemu na miejscu przedstawicielowi Urzędu Gminy Ułęż.

US

Gminny punkt dla Czystego Powietrza

STĘŻYCA Od poniedziałku, 12 maja, rozpoczął działalność Gminny Punkt Konsultacyjno-Informacyjny Rządowego Programu Priorytetowego Czyste Powietrze oraz Operator Programu. Punkt czynny będzie w poniedziałki w budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Stężycy w godzinach od 7:30 do 17:30. Kontakt z PKI: 534 614 045 oraz gmina.stezyca.pki@stezyca.eurzad.eu.

US

Mateusz Morawiecki z wizytą w ryckim szpitalu

Były premier podkreślił, że wznowienie działalności szpitala to zasługa mieszkańców, starosty, posłów i personelu medycznego, którzy zabiegali o tę placówkę

We wtorek, 6 stycznia, były premier Mateusz Morawiecki odwiedził szpital powiatowy w Rykach. Podczas konferencji prasowej była mowa nie tylko o szpitalu. Oberwało się rządzącym, wyjaśnił zarzuty wobec Karola Nawrockiego i odniósł się do immunitetu Grzegorza Brauna.

W spotkaniu oprócz byłego premiera Mateusza Morawieckiego udział wzięli również parlamentarzyści: Magdalena Filipek-Sobczak i Sławomir Skwarek, członkowie zarządu powiatu ryckiego, radni i pracownicy szpitala z prezesem na czele. - Jesteśmy przy obiekcie, który powstał tak jakby z niebytu. Tu był szpital, który przestał funkcjonować i z całą pewnością mogę powiedzieć, że gdyby nie pomoc pana premiera, rządu Prawa i Sprawiedliwości ten obiekt by dzisiaj nie istniał. Szpital jest wyprofilowany tak, jak powinny być szpitale tego typu wyprofilowane - mówił na wstępie starosta powiatu ryckiego Dariusz Szczygielski, który w imieniu wszystkich mieszkańców złożył podziękowania dla byłego premiera. Następnie głos zabrał Mateusz Morawiecki, który powiedział, że to, iż szpital jest i funkcjonuje, to zasługa mieszkańców, starosty, posłów i personelu medycznego, którzy zabiegali o tę placówkę. - Ważne jest, żeby szpitale powiatowe miały swój profil i tak się tutaj stało. Nie było tutaj działań nadmiarowych, niegospodarności, wręcz przeciwnie. Wykorzystana została potężna substancja materiałowa po to, żeby dokapitalizować, usprawnić, zmodernizować i wyremontować. To wszystko się stało - mówił były premier, który wcześniej miał okazję zobaczyć wewnątrz szpital i sprzęt, na którym pracują lekarze. - Pytałem jakiej klasy jest ten sprzęt, czy europejskiej? Usłyszałem, że to sprzęt klasy światowej - dodał.

Negatywnie o partii rządzącej

- Zamykany był ten szpital, bo taka była filozofia naszych poprzedników i obawiam się, że naszych następców, a to ci sami ludzie. Mieszkańcy powiatu ryckiego, strzeżcie tego szpitala, nie pozwólcie go zamknąć, sprywatyzować, skomercjalizować - zwrócił się do mieszkańców i dodał, że otrzymał informację, że szpital dostaje już mniej pieniędzy. - Obecnie rządzący nie potrafią zarządzać finansami publicznymi - powiedział.

Do byłego premiera padło kilka pytań. Pierwsze dotyczyło mieszkań. Czy państwo powinno budować mieszkania, czy całkowicie od tego odstąpić? - Jestem zwolennikiem przede wszystkim podaży mieszkań w każdym jej aspekcie - powiedział. Odniósł się też do zarzutu z artykułu na portalu onet.pl, że „Karol Nawrocki nie zrobił dla pana Jerzego nic poza przejęciem mieszkania i do tego bezczelnie kłamie, że płacił rachunki" - miała powiedzieć opiekunka. Były premier powiedział, że oświadczenie majątkowe będzie lub już jest opublikowane. - Pan Karol Nawrocki wykazał się działaniem bardzo uczciwym wobec tego pana i jest teraz przedmiotem podłego ataku ze strony mediów - mówił. Padło też pytanie czy powinien zostać odebrany immunitet Grzegorzowi Braunowi?

- Immunitet nie powinien zostać odebrany. Immunitety odbierane są tym europarlamentarzystom, którzy są republikańscy, konserwatywni, chrześcijańscy i w tej szerokiej rodzinie pan Grzegorz Braun się znajduje. Nam nie jest blisko do niego. Między grupą europejskich konserwatystów i reformatorów, której mam zaszczyt przewodzić, jest jeszcze grupa patriotów dla Europy i dopiero w kolejnej grupie znajduje się Grzegorz Braun. Ale nie ma to dla mnie znaczenia. Pan Grzegorz Braun bronił wartości i odbierany jest jemu immunitet tylko dla tego, że akurat nasze wartości dzisiaj są w mniejszości - wyjaśnił. Transmisja konferencji prasowej dostępna jest na naszym Facebooku w zakładce Filmy.

Urszula Sadura

ODESZLI

28 kwietnia zmarła
Kazimiera Podlaś
z parafii w Dęblinie
przeżyła 95 lat

29 kwietnia zmarł
Jerzy Żelazny
z parafii w Stężycy
przeżył 58 lat

26 kwietnia zmarł
Jerzy Królik
z parafii w Rykach
przeżył 76 lat

30 kwietnia zmarł
Artur (Kuba) Mucha
z parafii w Rykach
przeżył 53 lata

30 kwietnia zmarł
Zygmunt Gągała
z Ryk
przeżył 89 lat

28 kwietnia zmarł
Henryk Tadeusz Kryczka
z Huty Zadybskiej
przeżył 78 lat

RYK

eprasa.pl 23cd94ccf4

Mieszkańcy: „Chcieliśmy innego szpitala”

Część społeczeństwa powiatu ryckiego krytykuje Szpital Powiatowy w Rykach. Po wizycie byłego premiera Mateusza Morawieckiego w szpitalu wśród mieszkańców pojawiły się negatywne wypowiedzi na temat naszej placówki służby zdrowia.

Tam, gdzie władze powiatu, ze starostą Dariuszem Szczygielskim na czele, widzą zalety wyprofilowania placówki, niektórzy mieszkańcy dostrzegają wady. - Pamiętam, jak zbierane były cegiełki na odbudowę szpitala. Sama się „dołożyłam”. Ale myślałam, że będzie inaczej. Nie byłam tam ani razu, za to byłam w Garwolinie, kiedy wskutek nagłego wypadku musiałam zawieźć męża na SOR. Po co komu taki szpital? - mówi w rozmowie z nami pani Ilona. Przypominamy, że szpital został zamknięty 1 listopada 2018 roku. Bardzo szybko rozpoczęto procedurę wznowienia działalności. Obecnie Szpital Powiatowy w Rykach jest wyposażony jedynie w oddział wewnętrzny, medycyny paliatywnej i oddział leczenia jednego dnia. Czy tego chcieli mieszkańcy? Wcześniej było więcej oddziałów, liczyli na to i tym razem.

- Jak to można nazwać dobrym szpitalem? Jak brak podstawowych oddziałów: dziecięcego i położnictwa - mówi pani Marta. - Jedziesz na złamanie karku z małym dzieckiem, prawie złamaną nogą, w nocy, a tu bęk - proszę jechać do Puław, tu prześwietlenia nie zrobimy. Ot ci - szpital wspaniały - komentuje pani Barbara.

Odesłali do Puław

Ludzie oczekują od tego miejsca pomocy, a nie zawsze ją dostają. Przykrym doświadczeniem dzieli się z nami nasza Czytelniczka.

- Trafiłam na Izbę Przyjęć w szpitalu w Rykach i nie wiem, po co ta izba istnieje? Zostałam odesłana do Puław. Prosząc o coś przeciwbólowego, usłyszałam, że to nie koncert życzeń, zwijając się z bólu. Nie powiem, po prośbach otrzymałam zastrzyk. W Puławach zostałam odesłana na badanie tomografii. Pomimo tego, że nowy tomograf jest tak wychwalany przez nasze władze, w szpitalu nie może być wykonany, bo najpierw trzeba udać się do lekarza rodzinnego po skierowanie do poradni specjalistycznej, która wyda skierowanie na tomograf. To jakaś kpina. Na SOR w Puławach można wykonać od razu, a w Rykach nie. Za mną kolejne pięć osób dorosłych odesłanych z Ryk. Oczywiście żadnej karty informacyjnej i żadnej rejestracji ze szpitala, że w ogóle się było na Izbie Przyjęć w Rykach. Po co, łatwiej się wybielić, że nikogo takiego nie było. Porażka. Niejednokrotnie korzystałam z pomocy w szpitalu w Rykach w poprzednich latach i nigdy nie zostałam odesłana z kwitkiem - a raczej bez niego - przedstawia nam sytuację sprzed ponad dwóch.

Głos w tej sprawie szpitala zabrał również były radny Rady Powiatu Ryckiego, Adam Kałaska.

- Szpital jest bardzo potrzebny. Dobrze, że jest, ale czy funkcjonowanie jest zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców i założeniami Rady Powiatu w momencie tworzenia spółki? Uważam, że nie. W 2019 roku byłem wiceprzewodniczącym Rady Powiatu w Rykach. W trakcie przygotowań prac w celu utworzenia spółki proponowałem inne rozwiązania. Czy byłyby bardziej trafne i pomogły w lepszym funkcjonowaniu? Tego nie wiem. Według mnie mogły spowodować dużo sprawniejsze działanie tego szpitala - mówi.

Starosta: „Co w tym budynku nie powinno być, co jest teraz?”

Zapytaliśmy starostę powiatu ryckiego, jakie są dalsze plany na funkcjonowanie szpitala, czy wchodzi w grę rozbudowa i przedstawiliśmy argumenty naszych Czytelników, którzy mają odmienne zdanie na temat obecnie funkcjonującej placówki służby zdrowia.

- Wszystkie metry kwadratowe Szpitala Powiatowego w Rykach są wykorzystane na cele lecznictwa w takim wymiarze, w jakim ono jest w tym momencie. Wyprofilowanie szpitala nie polega na tym, że ma być wszystko. SOR to nie jest jednostka, która znajduje się w każdym szpitalu powiatowym. Na to trzeba mieć specjalistów i środki finansowe. Nie jest to uzależnione tylko od organu prowadzącego, ale też od NFZ i służb podlegających Wojewodzie, którzy mają mapę potrzeb na teren danego województwa - mówi nam Dariusz Szczygielski, przyznając, że rozumie głosy mieszkańców.

- Wiem, że przydałyby się takie oddziały jak np. pediatria, tylko trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, co w tym budynku nie powinno być, co jest teraz? Czy ma nie być paliatywu, gdy społeczeństwo się starzeje i mamy dużo chorób onkologicznych? Czy ma nie być chirurgi jednego dnia? Czy oddziału internistycznego, który obsługuje kilka oddziałów, bo jest tam m.in. pulmunologia, kardiologia, interna. **Nie ma u nas?**

Bo jest u sąsiadów

Starosta zaznacza, że nie w każdym powiecie muszą być te same oddziały, jeśli w sąsiednim są dobrze wyposażone, z wyspecjalizowaną kadrą. - Jeżeli mamy pediatrię w Puławach, 40 km dalej, to nie można się tak „obstawiać”. Gdybyśmy otworzyli chirurgię, która jest też w Dęblinie, kontrakt byłby podzielony na pół w powiecie. Deficyt byłby w obydwu szpitalach - wyjaśnia i odnosi się do tego, jak funkcjonuje u nas doraźna pomoc w nagłych sytuacjach. - Nocna i świąteczna opieka jest w Dęblinie. Powiat zatrudnił lekarza pieniądze z budżetu powiatu, aby był 24 godziny na dobę na izbie przyjęć, czego w innych szpitalach nie ma. Mamy podpisaną umowę, jeśli chodzi o opiekę specjalistyczną z SPSK 4 w Lublinie. Mamy podpisaną umowę z UW w Lublinie, to się rozwija powoli, ale chcemy mieć lekarzy rezydentów. Idziemy w kierunku zmniejszania kosztów funkcjonowania - tłumaczy.

Wspomina też to, co było w 2018 roku. - Szpital był zdewastowany. Nie odpowiadał żadnym normom. Ciężka praca i nakłady finansowe również mieszkańców były poniesione po to, żeby szpital był w takim wydaniu, w jakim jest. Trzeba to uszanować. Jeśli pojawią się jakieś środki zewnętrzne, to będziemy chcieli dobudować jeszcze jedno skrzydło, ale dla jakiego oddziału, tego nie wiem. Nie o wszystkim decydujemy sami. Organ prowadzący może decydować sam, jeśli zapewni 100 proc. finansowania danego oddziału - kwituje Dariusz Szczygielski.

Urszula Sadura

R E K L A M A

CENTRUM KOSTKI BRUKOWEJ

KUCHNIO BRUKARSTWO

- KOSTKA BRUKOWA
- SYSTEMY OGRODZENIOWE
- GALANTERIA BETONOWA
- SYSTEMY ODWODNIEŃ LINIOWYCH I PUNKTOWYCH
- KAMIENIE DEKORACYJNE
- ZIEMIA OGRODOWA
- KRUSZYWA I CEMENT
- ŚRODKI DO CZYSZCZENIA I IMPREGNACJI KOSTKI BRUKOWEJ, DACHÓW I ELEWACJI

USŁUGI

- UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
- TRANSPORT (WYWROTKA / HDS)
- ROBOTY ZIEMNE (KOPARKA, KOPARKO-ŁADOWARKA, MINI-KOPARKA)
- CZYSZCZENIE I IMPREGNACJA KOSTKI BRUKOWEJ, DACHÓW I ELEWACJI

NAJWIĘKSZY WYBÓR • NAJNIŻSZE CENY •

Polbruk FORBET galabeton ZOYA LINARE BEKERFARB

RYKI, ul. Słowackiego 26 691 858 448

RYK

eprasa.pl 23cd94ccf4

Myślała, że pomaga siostrze. A to był oszust...

POWIAT OPOLSKI:
Jedna z mieszkanek gminy Opole Lubelskie na własnej skórze przekonała się, że trzeba zachować szczególną ostrożność podczas transakcji internetowych. Napisała do niej „siostra", prosząc o pożyczkę...

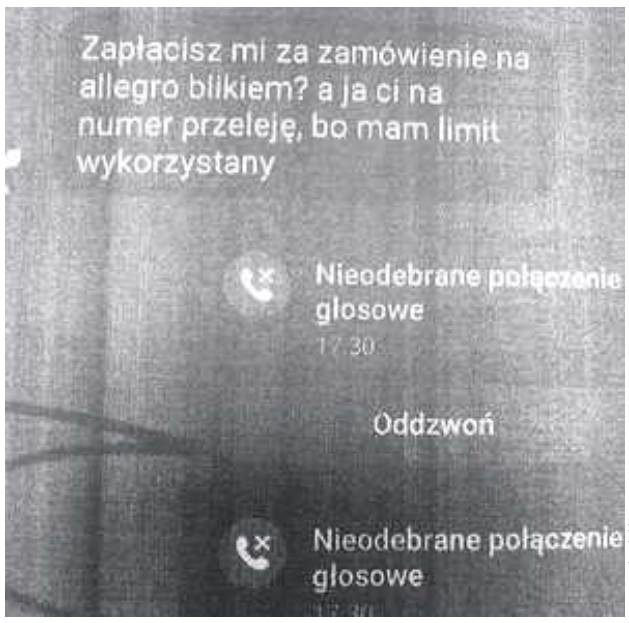

Fot.KPP Opole Lubelskie

W poniedziałek, 5 maja, 47-letnia mieszkanka gminy Opole Lubelskie poinformowała policjantów, że została oszukana. Oszust podszył się pod jej siostrę. Kobieta straciła 800 zł.

- Funkcjonariusze ustalili, że oszust włamał się na facebookowe konto jej siostry, a następnie poprosił 47-latkę o zapłacenie blikiem za zamówienie, gdyż, jak zasugerował w przesłanej wiadomości, „ma wykorzystany limit" - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Oszukana kobieta próbowała dodzwonić się do swojej siostry, ale ta nie odbierała.

- Poprosiła też o telefon za pośrednictwem komunikatora, na co szybko zareagował oszust, pisząc, że nie może odebrać ani oddzwonić „bo wyłączy się zamówienie". Nieświadoma zagrożenia kobieta poprosiła syna o wygenerowanie dwóch kodów blik i przekazania ich „siostrze" - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

W ten sposób mieszkanka gminy Opole Lubelskie straciła 800 zł.

Agnieszka Gołębiowska

Chciał zainwestować w kryptowaluty. Stracił aż 15 tys. zł

POWIAT RYCKI:
Zaledwie dwa miesiące wystarczyły, aby z konta naszego mieszkańca bezpowrotnie zginęła pokaźna suma.

We wtorek, 6 maja, do Komendy Powiatowej Policji w Rykach zgłosił się mieszkaniec powiatu, który padł ofiarą oszustów. Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że w marcu br. podczas przeglądania sieci internetowej trafił na ogłoszenie, które oferowało korzystne inwestycje w kryptowaluty. Mężczyzna wypełnił formularz zgłoszeniowy podając swój numer telefonu. W informacji zwrotnej otrzymał link i hasło do platformy handlowej oraz numer telefonu kontaktowego do brokera.

- Już na początku całej inwestycji zawiadamiający musiał dokonać pierwszej opłaty w celu uruchomienia konta i wpłacił za pomocą płatności blik ponad 1000 złotych, które jak się okazało zostało wypłacone w jednym z bankomatów na terenie kraju. Po wykonanej płatności konto zostało uruchomione i dodatkowo „broker" pomógł mu założyć kolejne konto na platformie służącej obrotowi kryptowalut - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Mężczyznę namówiono do inwestowania i wykonał kilka przelewów na założone dla niego konto na platformie kryptowalutowej. Następnie te pieniądze w celu dalszego inwestowania były przelewane przez „brokera" na konto w platformie handlowej.

Przestał płacić

W pewnym momencie mieszkaniec powiatu ryckiego odmówił dalszego wpłacania pieniędzy, wtedy dostał informację od „brokera" o zamknięciu jego konta na platformie handlowej z powodu niewystarczającej ilości środków.

- Gdy skontaktował się z pracownikiem platformy służącej do inwestowania w krypto waluty, dowiedział się, że prawdopodobnie padł ofiarą oszustwa i postanowił zgłosić sprawę na policję - dodaje policjant.

W wyniku oszustwa zawiadamiający stracił łącznie ponad 15 000 złotych.

US

Poszukiwania kobiety trwały wiele godzin

POWIAT OPOLSKI:
Akcja poszukiwawcza zakończyła się szczęśliwie. Kobieta została odnaleziona.

We wtorek, 6 maja, po godzinie 7 rano 65-latka wyszła ze swojej posesji. Skierowała się na znajdujące się za jej budynkami gospodarczymi pola. - Późnym popołudniem policjanci otrzymali informację, że kobieta nie powróciła do domu i nie nawiązała żadnego kontaktu z rodziną. Natychmiast do działań poszukiwawczych skierowani zostali policjanci z opolskiej jednostki, którym w prowadzonych poszukiwaniach pomagał przewodnik wraz z psem służbowym oraz strażacy. Niestety po kilku godzinach zapadający zmrok uniemożliwiając funkcjonariuszom kontynuowanie działań - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

W środę, 7 maja, rano akcja została wznowiona przez policjantów i strażaków obsługujących dwa drony. - W poszukiwaniach brali udział również członkowie rodziny, przyjaciele oraz sąsiedzi zaginionej - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł. Dziś (czwartek, 8 maja) tuż przed godziną 6 rano kobieta została odnaleziona w jednym z sadów w Zakrzowie przez właściciela działki. Mężczyzna od razu powiadomił służby. - Odnalezionej kobiecie została udzielona niezbędna pomoc, po czym kobieta została przekazana pod opiekę lekarzy - podsumowuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

W poszukiwaniach udział brali strażacy i policjanci. Do akcji zaangażowane zostały: jednostki JRG Opole Lubelskie, OSP KSRG Braciejowice (dwa pojazdy), OSP KSRG Opole Lubelskie, KSRG OSP Łaziska, OSP Janiszkowice, OSP Głodno, OSP Zakrzów oraz opolscy policjanci.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik biurowy, Bogucin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łuszczów Drugi/ PRADOS		30,5 zł/godz.	z
Montażysta balustrad, Płouszowice/Stępniak	1	11 000,00 zł	u
Ślusarz–spawacz, Płouszowice/Stępniak	1	8 000,00 zł	u
Operator maszyn (do przyuczenia), Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 000,00 zł	u
Spawacz TIG/MAG, Prawiedniki Kol./Radpol	1	7 000,00 zł	u
Magazynier z UDT, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Wytaczarz–frezer, Bełżyce/SPOMASZ	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Garbów/Capała	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Żabia Wola	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw rejestracji i certyfikacji wyrobów medycznych, Łuszczów Drugi, Nasutów/ARKONA	1	9 700,00 zł	u
Magazynier, Mętów/WAT	1	4 666,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Mętów/WAT	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Bogucin	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Wojcieszyn/Auto-Nadwozia	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Osmolice Pierwsze/WOL-BUD	1	4 666,00 zł	u
Piekarz (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Cukiernik (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik stolarza, Radawiec Duży/Frajda	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Konserwator/hydraulik, Lublin	1	5 200,00 zł	u
Pomocnik kucharza, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik utrzymania czystośći, Lublin/ Ośrodek Medyczny DMP	1	4 666,00 zł	u
Pomoc montera instalacji klimatyzacji, Lublin/	1	4 700,00 zł	u
Stażysta/protokolant, Lublin/Sąd Rejonowy	1	5 000,00 zł	u
Kasjer/sprzedawca, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer damsko–męski, Lublin	0,75	5 000,00 zł	u
Specjalista do spraw handlowych, Lublin/ STANDARD	1	4 800,00 zł	u
Magazynier, Lublin/STANDARD	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. C (wywrotka), Lublin/Turek Junior	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko–ładowarki, Lublin/Turek Junior	1	4 666,00 zł	u
Monter sieci wod.–kan., Lublin/Turek Junior	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, Lublin/Społem	1	5 200,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin/Spolem	0,5	2 333,00 zł	u
Operator koparki, Lublin	1	30,5 zł/godz.	u
Brukarz, Lublin	1	30,5 zł/godz.	u
Asystent fryzjera, Lublin/Góźdź	0,5	2 500,00 zł	u

u – umowa o pracę

Kierowca zasłabł za kierownicą. Mężczyznę przewieziono LPR do szpitala

Fot.KPP Ryki

3 maja około godziny 9.30 w miejscowości Stare Zadybie, 61-letni kierujący osobowym Chevroletem zjechał z drogi do przydrożnego rowu. Kierujący prawdopodobnie zasłabł za kierownicą. Mężczyznę przewieziono LPR do szpitala. W działaniach udział brały dwa zastępy z JRG Ryki i OSP Stare Zadybie.

US

WSP

eprasa.pl 23cd94ccf4

PUBLIKACJA PROMOCYJNA

SZKOŁY POWIATU ŁĘCZYŃSKIEGO POLECAJĄ SIĘ NA PRZYSZŁOŚĆ

Zespół Szkół Nr 2 im. Simona Bolivara w Milejowie

www.zs2milejow.edupage.org

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- KLASA WIELOZAWODOWA KSZTAŁCĄCA W ZAWODACH: KUCHARZ, PIEKARZ, CUKIERNIK, SPRZEDAWCA, FRYZJER, LAKIERNIK, ELEKTRYK, MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH, ŚLUSARZ, MURARZ - TYNKARZ

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- KLASA MUNDUROWA ODDZIAŁ PRZYGOTOWANIA WOJSKOWEGO Z ROZSZERZONĄ HISTORIĄ, GEOGRAFIĄ I JĘZYKIEM ANGIELSKIM
- KLASA OGÓLNA Z ROZSZERZONĄ BIOLOGIĄ, CHEMIĄ I JĘZYKIEM ANGIELSKIM

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCZĄCE DLA DOROSŁYCH

- KLASA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA

TECHNIKUM

- TECHNIK INFORMATYK INFORMATYKA ŚLEDCZA
- TECHNIK EKONOMISTA KADRY I PŁACE
- TECHNIK HANDLOWIEC E-HANDEL
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI

Zespół Szkół Górniczych w Łęcznej

www.zsg-leczna.pl

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- ELEKTRYK
- ŚLUSARZ
- GÓRNIK EKSPLOATACJI PODZIEMNEJ

TECHNIKUM GÓRNICZE I POLITECHNICZNE

- TECHNIK ELEKTRYK
- TECHNIK MECHANIK
- TECHNIK SPAWALNICTWA
- TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ (OZE)
- TECHNIK GÓRNICTWA PODZIEMNEGO

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

- TECHNIK ELEKTRYK
- TECHNIK MECHANIK
- TECHNIK SPAWALNICTWA
- TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ (OZE)
- TECHNIK GÓRNICTWA PODZIEMNEGO
- ELEKTRYK
- ŚLUSARZ

Zespół Szkół Rolniczych w Kijanach

www.zsrkijany.pl

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- KUCHARZ
- OGRODNIK

TECHNIKUM

- TECHNIK MECHANIZACJI ROLNICTWA I AGROTRONIKI
- TECHNIK MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK HOTELARSTWA
- TECHNIK INFORMATYK

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

- KUCHARZ
- CUKIERNIK
- ROLNIK
- TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- TECHNIK ROLNIK
- TECHNIK HODOWCA KONI
- TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH

Zespół Szkół im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Łęcznej

www.kkjagiellonczyk.pl

TECHNIKUM

- TECHNIK INFORMATYK
- TECHNIK INFORMATYK - SPECJALISTA IT DLA SŁUŻB MUNDUROWYCH
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. JANA ZAMOYSKIEGO

- KLASA PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNA

PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, BIOLOGIA

- KLASA LINGWISTYCZNA

PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, J. POLSKI

- KLASA GEO-ANG

PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, GEOGRAFIA

Zespół Szkół w Ludwinie

www.zsludwin.pl

SZKOŁA POLICEALNA - FORMA STACJONARNA

- OPIEKUN MEDYCZNY
- TECHNIK MASAŻYSTA
- TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- PODOLOG

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- KUCHARZ
- CUKIERNIK

LO DLA DOROSŁYCH

- KLASA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA

SZKOŁA POLICEALNA - FORMA ZAOCZNA

- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA
- TECHNIK ADMINISTRACJI (ZAJĘCIA DODATKOWE: SEKRETARKA I REJESTRATORKA MEDYCZNA)
- OPIEKUN OSOBY STARSZEJ
- OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA
- FLORYSTA

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE FORMA ZAOCZNA

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW
- TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK PSZCZELARZ
- TECHNIK PRZEMYSŁU MODY
- KUCHARZ
- CUKIERNIK
- ROLNIK

TECHNIKUM

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW
- TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK PSZCZELARZ
- TECHNIK PRZEMYSŁU MODY
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI

WSP

eprasa.pl 23cd94ccf4

Martyna Maj z tytułem Miss Foto

22-letnia Martyna z Opola Lubelskiego znalazła się wśród 14 finalistek konkursu Polska Miss Województwa Lubelskiego. Została Miss Foto. Zwyciężyła Karolina Jóźwa.

Rozmowa z Martyną Maj, finalistką konkursu Polska Miss Województwa Lubelskiego

W: Od dawna myślałaś o wzięciu udziału w konkursie piękności? Czy może to jest Twój pierwszy taki konkurs?
Martyna Maj: Rok temu wzięłam udział w konkursie Miss Polski 2024 i dostałam się aż do półfinału. To był mój pierwszy raz, więc stres ogromny, ale też niesamowita przygoda. Poznałam wtedy wiele wspaniałych dziewczyn, z którymi mam kontakt do dziś. Na casting do Warszawy pojechaliśmy całą rodziną - ich wsparcie było dla mnie bezcenne i bardzo dodało mi odwagi.

W: Sama postanowiłaś wziąć w nim udział? Czy ktoś Cię namawiał?
M. M.: Decyzję podjęłam sama, ale ogromną inspiracją była dla mnie moja kochana młodsza siostra. Ma 12 lat, ale jej wsparcie i pozytywna energia potrafią zdziałać cuda. Zawsze mnie dopingowała i wierzyła we mnie bardziej, niż ja sama - to naprawdę cudowna duszyczka.

W: Co ostatecznie wpłynęło na Twoją decyzję: „Tak, zgłaszam się!"?
M.M.: Chciałam się otworzyć, przełamać swoje bariery i spróbować czegoś, co kiedyś było tylko nieśmiałym marzeniem z dzieciństwa. Z natury jestem dość niepewna siebie, więc udział w takim wydarzeniu to dla mnie coś więcej niż konkurs - to osobista droga do odwagi i pewności siebie.

W: Był stres? Co było najtrudniejsze dla Ciebie jako Uczestniczki?
M.M.: Stres był ogromny rok temu, gdy wszystko było nowe i nieznane. W tym roku podeszłam do tego z większym luzem - traktuję to jako przygodę, świetną zabawę i możliwość poznania inspirujących osób. To trochę jak wakacje z dodatkiem adrenaliny!

W: To, że jesteś piękna, nie podlega żadnej dyskusji. Pewnie często to słyszysz?
M.M.: Dziękuję, to bardzo miłe. Rzeczywiście zdarza mi się słyszeć komplementy, ale staram się do tego podchodzić z dystansem i pokorą. Dla mnie prawdziwe piękno to nie tylko wygląd, ale też sposób, w jaki traktujemy innych.

W: Czy Twój udział w konkursie przysporzył Ci więcej fanów? Co się zmieniło w ciągu tych kilku dni?
M.M.: Zauważyłam, że pojawiło się trochę nowych osób, które mnie wspierają — to bardzo miłe i dodaje motywacji. Ale dla mnie najważniejsze są te małe wiadomości z gratulacjami, ciepłe słowa i dobre emocje, które zostają na długo.

W: Masz chłopaka?
M.M.: Tak, jestem w związku od półtora roku. Mam ogromne szczęście — mój chłopak jest bardzo wspierający i zawsze mogę na niego liczyć. To naprawdę budujące, kiedy ktoś wierzy w Ciebie bez względu na wszystko.

W: Opowiedz coś o sobie...
M.M.: Jestem osobą ambitną, pracowitą i otwartą na ludzi. Uwielbiam rozmawiać, poznawać nowe historie i dzielić się pozytywną energią. Nie wywyższam się, bo wierzę, że najważniejsze to być po prostu dobrym człowiekiem. Lubię pomagać innym i stale się rozwijać — zarówno wewnętrznie, jak i zawodowo.

W: Co robisz w życiu?
M.M.: Studiuję architekturę, jestem na trzecim roku, więc przede mną ostatnia prosta. Poza studiami pracuję jako hostessa i modelka — lubię to, bo pozwala mi to rozwijać się w różnych kierunkach i poznawać ciekawych ludzi.

W: Jakie były Twoje wrażenia po spotkaniu z „rywalkami"?
M.M.: Dziewczyny, które poznałam podczas konkursu, są cudowne - bardzo serdeczne, wspierające i zabawne. Atmosfera była naprawdę przyjazna. Nie czuć tam żadnej rywalizacji, raczej wspólną pasję i radość z bycia częścią czegoś wyjątkowego.

W: Kim chciałabyś zostać w przyszłości? Myślałaś o karierze w modelingu?
M.M.: Chcę zostać architektem - to mój główny cel. Ale modeling traktuję jako piękne hobby, które daje mi dużo radości i kreatywnych możliwości. Dopóki mam czas i energię, chcę się tym cieszyć, bez presji i z otwartym sercem.

W: Jak Twoja rodzina zareagowała na udział w konkursie?
M.M.: Tym razem zrobiłam im małą niespodziankę - nie wiedzieli, że się zgłosiłam. Kiedy się dowiedzieli, byli bardzo szczęśliwi i dumni. Ich radość i wsparcie są dla mnie najcenniejsze.

W: O czym marzyłaś jako mała dziewczynka?
M.M.: Jako dziecko marzyłam, by zostać weterynarzem albo lekarzem - chciałam pomagać innym, zwłaszcza tym, którzy sami nie potrafią o siebie zawalczyć. Myślę, że to było wynikiem mojego wrażliwego serca, które chciało sprawiać, by świat był choć trochę lepszy.

W: Co byś poradziła dziewczynom, które chciałyby wziąć udział w podobnym konkursie?
M.M.: Nie bójcie się! Jeżeli czujecie, że chcecie spróbować - zróbcie to. Nawet jeśli nie wierzycie w siebie w 100 procentach, to właśnie taka przygoda może być początkiem czegoś pięknego. Czasem wystarczy jeden krok, by odnaleźć w sobie siłę, o której nie miałyście pojęcia.

W: W sobotę, 10 maja podczas Gali Finałowej zdobyłaś wyróżnienie Miss Foto. Czujesz, że otwiera się Twoja droga do dalszej kariery?
M.M.: To na pewno miłe wyróżnienie i cieszę się, że mogłam wziąć udział w takim wydarzeniu. Traktuję to jako piękną przygodę i hobby, bo moim priorytetem są teraz studia. Nadal zamierzam pracować jako modelka i hostessa, bo sprawia mi to dużo radości i pozwala się rozwijać. Może dzięki temu tytułowi łatwiej będzie mnie zauważyć – już dostałam kilka propozycji sesji zdjęciowych, co bardzo mnie cieszy

W: Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Gołębiowska

Martyna Maj

Fot. Polska Miss Lubelszczyzny

Fot. Kuba Kot

Martyna Maj

Wczorajszy dzień (Gala Finałowa, 10 maja - dop.red.) był dla mnie niesamowitym przeżyciem. Odbyły się trzy pokazy: w stroju kąpielowym, sportowym i biznesowym. Atmosfera była bardzo pozytywna, dziewczyny okazały się przemiłe, wspierałyśmy się nawzajem. Mimo że próby zaczęły się o godz. 13, szybko wszystko załapałyśmy i miałyśmy chwilę, by się lepiej poznać. Sam pokaz nie był stresujący, choć trzeba było się spieszyć ze zmianami stylizacji. Bardzo się cieszę z wyróżnienia – korona, szarfy i całodniowa sesja zdjęciowa to cudowna nagroda. Na pewno długo będę to wspominać!

Malwina Kuzioła z Poniatowej z tytułem drugiej Wicemiss!

Podczas Gali Finałowej konkursu Polska Miss Województwa Lubelskiego zaprezentowała się także Malwina Kuzioła z Poniatowej. 20-latka zdobyła tytuł drugiej Wicemiss w konkursie Polska Miss Województwa Lubelskiego.

Gala Finałowa odbywała się wieczorem w sobotę, 10 maja. A już następnego dnia rano Malwina musiała pojawić się w swojej szkole.

To już kolejna gala Malwiny. Kilka tygodni temu, dokładnie 14 marca, brała udział w Gali Finałowej Polska Miss Polonia Województwa Lubelskiego, gdzie została Miss Osobowości Województwa Lubelskiego 2025.

Agnieszka Gołębiowska

Malwina Kuzioła

Fot. Kuba Kot

WSP

eprasa.pl 23cd94ccf4

RYKI: Kompletnie pijany kierowca uciekał ze skradzionym alkoholem. To recydywista!

Blisko 3 promile alkoholu miał 39-letni kierowca, który po kradzieży piwa ze stacji paliw próbował odjechać samochodem.

Do zdarzenia doszło po godzinie 22.30 na terenie jednej ze stacji paliw. Mężczyzna wszedł do sklepu, zabrał z półki czteropak piwa i nie płacąc za towar, udał się do zaparkowanego auta. Pracownica stacji paliw natychmiast ruszyła za nim, a całą sytuację zauważyli przypadkowi świadkowie — dwaj mieszkańcy powiatu, którzy przebywali w pobliżu. Wsiadając do swojego pojazdu, zablokowali wyjazd forda, uniemożliwiając mężczyźnie oddalenie się z miejsca zdarzenia.

Gdy podeszli do kierującego, wyczuli od niego silną woń alkoholu. O sytuacji natychmiast poinformowali policję, dzwoniąc na numer alarmowy 112. Na miejscu interweniował patrol ryckiej komendy, który potwierdził, że mężczyzna był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało blisko 3 promile alkoholu w jego organizmie.

Policjanci ustalili również, że 39-latek już wcześniej tego samego dnia dopuścił się kradzieży alkoholu w jednym z marketów na terenie Ryk. Co więcej, nie był to jego pierwszy przypadek prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu — w marcu br. funkcjonariusze z Garwolina zatrzymali mu prawo jazdy za podobne wykroczenie.

Mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, kradzieży oraz prowadzenia auta bez wymaganych uprawnień.

Magdalena Kołcon

Spore ilości narkotyków u 28-latka. Twierdził, że nie ma nic z nimi wspólnego

Fot.KPP Łuków

Grozi mu nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności

Łuków: Do tymczasowego aresztu trafił 28-lateku, u którego policjanci znaleźli znaczną ilość narkotyków. Można byłoby z nich wytworzyć kilkaset porcji dilerskich mefedronu.

Kryminalni zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej ustalili, że mieszkaniec Łukowa może mieć narkotyki.

- Zatrzymany w tym tygodniu 28-latek mówił funkcjonariuszom, że nie ma nic wspólnego z narkotykami. Kryminalni nie wierzyli w jego zapewnienia i przeszukując mieszkanie, w szufladzie komody pomiędzy odzieżą policjanci znaleźli foliowe woreczki z krystaliczną substancją. Okazało się, że było to prawie 150 gramów mefedronu. Ze znacznych ilości zabezpieczonych substancji psychotropowych można byłoby wytworzyć kilkaset porcji dilerskich mefedronu. 28-latek usłyszał w Prokuraturze zarzuty za naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomani. Grozi mu nawet do osiem lat pozbawienia wolności - opisuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Sąd aresztował mężczyznę na trzy miesiące.

Joanna Niećko

Pierwszy w województwie powiatomat stanie w Puławach

Dzięki temu urządzeniu już po zamknięciu starostwa mieszkańcy odbiorą np. dowód rejestracyjny, czy tablice do pojazdu. Urządzenie ma pojawić się w Puławach latem.

Fot.Agnieszka Gołębiowska

Łukasz Skowyra,
członek Zarządu Powiatu Puławskiego
Każdy nawet poza godzinami pracy urzędu będzie mógł za jego pośrednictwem odebrać dokument. Mamy nadzieję, że w ten sposób skrócimy kolejki

Jak podkreślają władze powiatu puławskiego, to będzie pierwsze takie urządzenie w województwie. Decyzję o jego zakupie podjął zarząd. Chodzi przede wszystkim o usprawnienie obsługi interesantów i zmniejszenie kolejek.

- W powiatomacie, bo tak nazywa się to urządzenie, będzie można odbierać dokumenty 24 godziny na dobę. Stanie na dziedzińcu starostwa. Każdy nawet poza godzinami pracy urzędu będzie mógł za jego pośrednictwem odebrać dokument. Mamy nadzieję, że w ten sposób skrócimy kolejki - mówi Łukasz Skowyra, członek Zarządu Powiatu Puławskiego.

Jak to będzie wyglądało w praktyce?

Na początku za pośrednictwem urządzenia mieszkańcy powiatu puławskiego będą mogli odbierać dokumenty z Wydziału Komunikacji, który jest najbardziej oblegany. Następnie dołączy Wydział Geodezji.

- Będzie można dokonać odbioru np. stałego dowodu rejestracyjnego, tablic rejestracyjnych. Z kolei w Wydziale Geodezji chodzi np. o wypisy, wyrysy z ewidencji gruntów. Zakres ten będzie doprecyzowany. Chcemy, aby dostępność urzędu była lepsza. Dzięki temu interesanci nie będą musieli np. zwalniać się z pracy, żeby odebrać coś ze starostwa - wylicza Łukasz Skowyra.

Z drugiej strony urządzenie odciąży pracowników urzędu, którzy na brak zajęcia nie narzekają. Jak podkreśla nasz rozmówca - nikt pracy nie straci.

Interesanci przy wypełnianiu wniosków itp. w okienku będą mogli zadecydować, w jaki sposób chcą odebrać dokumenty.

- Jeśli dana osoba, zaznaczy powiatomat, to będzie miała na to 48 godzin od otrzymania sms z powiadomieniem o tym, że te dokumenty są gotowe do odbioru - tłumaczy Skowyra.

Po tym czasie nieodebrane dokumenty, czy tablice rejestracyjne wrócą do wydziału, by z urządzenia mogli skorzystać następni petenci, którzy zaznaczą taką opcję.

Starostwo już wybrało dostawcę powiatomatu. Będzie kosztował 127,2 tys. zł, a jego zakup zostanie sfinansowany ze środków własnych powiatu. Do Puław powinien przyjechać latem i wtedy pierwsi petenci będą mogli z niego skorzystać.

Marta Pietroń

Ukradł złotą biżuterię w lombardzie i uciekł na rowerze. Jest już w rękach policji

Lubartów: Policjanci zatrzymali 26-latka, który wtargnął do jednego z lombardów i ukradł tacę ze złotą biżuterią. Z łupem w ręku złodziej uciekł na rowerze.

Do kradzieży doszło 23 kwietnia w Lubartowie.

- Jak wstępnie ustalili policjanci, do jednego z lubartowskich lombardów wszedł młody mężczyzna. Pod pretekstem zakupu złotej biżuterii poprosił pracownika o okazanie tacy z precjozami. Kiedy pracownik wyciągnął na tacy biżuterię w celu okazania klientowi, ten chwycił ją i wybiegł z lokalu. Złodziej wsiadł na rower i odjechał w nieznanym kierunku - informuje starszy sierżant Sylwia Peruta z KPP w Lubartowie.

Sprawa została zgłoszona na policję. Pokrzywdzony właściciel oszacował straty na kilkanaście tysięcy złotych.

Fot.KPP Lubartów

26-latek odpowie w recydywie, gdyż odbywał już karę za podobne przestępstwo

Policjanci wytypowali mężczyznę podejrzanego o to przestępstwo. Wszystko wskazywało na to, że dopuścił się go mieszkaniec gminy Serniki. We wtorek (6 maja) 26-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

Usłyszał zarzut kradzieży w warunkach recydywy, ponieważ był już wcześniej karany za podobne przestępstwo. Grozi kara do 7,5 roku pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Jechał na zakazie i z uszkodzonym zawieszeniem

26-latek jechał ulicami Dęblina z uszkodzonym tylnym zawieszeniem w osobowym Renault. Do tego ma obowiązujący zakaz prowadzenia pojazdów.

- Po godzinie 14.30 na ulicy Kockiej zauważyli osobowe renault, które tylnym zderzakiem niemalże ocierało o nawierzchnię. Wszystko wskazywało na to, że pojazd jest poważnie uszkodzony i zagraża bezpieczeństwu. Podczas kontroli ich przypuszczenia się potwierdziły, pojazd miał uszkodzone tylne zawieszenie, co wpływało na stateczność podczas jazdy, dodatkowo w auto nie było wyposażone w gaśnicę. Okazało się, że 26-letni mieszkaniec powiatu ryckiego w ogóle nie powinien wsiadać za kierownicę samochodu. Mężczyzna posiada zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez sąd na cztery lata - informuje aspirant Łukasz Filipek z KPP w Rykach.

Pojazd miał uszkodzone tylne zawieszenie, co wpływało na stateczność podczas jazdy

Fot.KPP Ryki

Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny niesprawnego pojazdu, a kierujący odpowie przed sądem za przestępstwo niestosowania się do orzeczenia sądu i wykroczenia polegające na kierowaniu pojazdem niespełniającym warunków technicznych oraz nienależycie wyposażonym w wymagane urządzenie.

Mężczyźnie grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

RYKI: Awantura domowa zakończona aresztem - 33-latek odpowie za przemoc i napaść na funkcjonariuszy

33-letni mężczyzna z powiatu ryckiego został aresztowany na trzy miesiące po brutalnym ataku na członka swojej rodziny oraz interweniujących policjantów.

Funkcjonariusze zostali wezwani na zgłoszenie o awanturze domowej, w której kobieta została pobita przez sprawcę. Na miejscu zastali agresywnego mężczyznę, który, będąc pod wpływem alkoholu, nie tylko znieważył interweniujących policjantów, ale także zaatakował jednego z nich, uderzając go pięścią i kopiąc. Po zatrzymaniu 33-latek trafił do policyjnego aresztu, gdzie śledczy ustalili, że mężczyzna od dłuższego czasu stosował przemoc wobec bliskiej osoby, zarówno w stanie nietrzeźwym, jak i trzeźwym. Ofiara była wielokrotnie poniżana, szarpana i popychana, a także znieważana wulgarnymi słowami.

Mężczyzna usłyszał zarzuty dotyczące znieważenia funkcjonariuszy oraz naruszenia nietykalności cielesnej jednego z nich. Dodatkowo postawiono mu zarzut znęcania się nad osobą najbliższą. Sąd go aresztował na trzy miesiące.

Magdalena Kołcon

WSP

eprasa.pl 23cd94ccf4

NASZ PATRONAT

Roztańczone przedszkolaki zawładnęły sceną w Karczmiskach

W tegorocznym Festiwalu zatańczyło 230 przedszkolaków i gości

Przedszkolaki zaprezentowały przeróżne style taneczne

W tym roku do Karczmisk przyjechały nawet prawdziwe Smerfy!

POWIAT OPOLSKI: Już po raz siódmy byliśmy świadkami wyjątkowych, bo tanecznych opowieści w Karczmiskach, które przez jeden dzień stały się wojewódzką stolicą tańca.

Sobota, 10 maja to był dzień tancerzy! Wszystkie przedszkolaki najpierw się zaprezentowały, uroczyście wchodząc na scenę. A potem nastąpiło gorące powitanie.

Do Karczmisk przyjechały dzieci z Borzechowa, Wojciechowa, Jastkowa, Opola Lubelskiego, Kowali, Skokowa i z Kowali.

- Chcecie tańczyć? - zapytała prowadząca wydarzenie Agnieszka Olszowa, na co odezwał się głośny chór: „Taaak"! I chociaż były pełne zapału do tańca, to jeszcze chwilkę musiały wytrzymać...

Wszystkich uczestników „Tanecznych opowieści" oficjalnie powitała gospodyni wydarzenia - Joanna Brzozowska-Samolej, dyrektor Przedszkola w Karczmiskach.

- Dzisiejszy Festiwal nie odbyłby się, gdyby nie zaangażowanie pani Agnieszki Olszowej i osób, które nas wspierają - mówiła Joanna Brzozowska-Samolej, dziękując wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia.

Wszystkie występy małych tancerzy obserwowało jury w składzie: Wojciech Boryca ze Studia Tańca Grawitan/Teatr Tańca Grawitan w Lublinie, Magdalena Gołębiowska-Karaś, która prowadzi zajęcia z tańca towarzyskiego oraz Julia Zburzyńska, animatorka kultury z Poniatowej.

Pierwsze na karczmiską scenę odważnie wkroczyły trzylatki z miejscowego przedszkola. Ich występ był gościnny, więc nieoceniany przez jurorów, ale rozgrzał publiczność! Poza nimi w trakcie trwania Festiwalu gościnne występy zaprezentowali też dzieci z Gminnej Biblioteki i Domu Kultury w Karczmiskach, tancerze trenujący pod okiem Magdaleny Gołębiowskiej-Karaś oraz akrobatki ćwiczące z Darią Just.

- To niesamowite, że można opowiadać przepiękne historie, tańcząc - chwaliła młodych artystów Alicja Bełcik, wójt gminy Karczmiska.

Kilka grup zawitało do Karczmisk po raz pierwszy, ale zapowiadają, że na pewno wrócą!

Agnieszka Gołębiowska

Marta Kramek i Weronika Gazda

- Dzieci przygotowywały się około dwóch miesięcy. Nasza grupa jest bardzo chętna do ćwiczeń, utalentowana. Dzieci bardzo lubią tańczyć, lubią się pokazywać, lubią występować, więc bardzo chętnie wzięły udział w próbach, a potem w występie. Pierwszy raz bierzemy udział w Festiwalu. Chciałybyśmy przyjechać też za rok, ale nasza grupa odchodzi do zerówki, więc może przyjedziemy z innymi dziećmi.

Magdalena Wabisz,
Przedszkole w Radawczyku Drugim

- Dzieci do Festiwalu przygotowaliśmy w niecały miesiąc, około trzy tygodnie. Dzieci bardzo chciały się uczyć, bardzo szybko się nauczyły, także tylko dwa tygodnie trwały próby, a później to już tylko co jakiś czas. Jesteśmy w Karczmiskach pierwszy raz, jesteśmy bardzo zadowoleni, na pewno będziemy brać udział w kolejnych edycjach.

KATEGORIA 4-LATKI

- I Miejsce Borzechów - Mam super moce (Małgorzata Trepiak)
- II Miejsce Karczmiska – Disco (Wioleta Szędzioł / Emilia Chołody)

KATEGORIA 5-LATKI

- I Miejsce Opole Lubelskie – Tango (Weronika Gazda / Marta Kramek)
- II Miejsce Radawczyk Drugi - Taniec nowoczesny (Magdalena Baisz)
- II Miejsce Wojciechów – Uptawn Funk (Karolina Gajowiak)
- III Miejsce Jastków – Daddy Yankee (Izabela Wiśniewska)
- III Miejsce Karczmiska – Solo (Anna Witczak / Eliza Murat- Mokijewska)

KATEGORIA 6-LATKI

- I Miejsce Karczmiska – Taniec Kwiatów (Inga Kobiałka/ Dorata Adamczyk)
- II Miejsce Skoków – Hand Clap (Iwona Bera / Katarzyna Pietras)
- III Miejsce Kowala – Abrakadabra (Iwona Knap / Milena Woźniak)

Oszuści nie odpuszczają. Dwie kobiety straciły pieniądze

Parczew: Dwie kobiety padły ofiarami oszustwa w sieci. 45-latka wystawiła na sprzedaż felgi do samochodu, a 52-latka - ubrania.

W ostatnich dniach na policję zgłosiły się dwie mieszkanki powiatu parczewskiego, które zostały oszukane w sieci.

- Pierwszą z nich jest 45-latka, która na portalu społecznościowym z pomocą syna wystawiła na sprzedaż felgi z oponami do samochodu. Niemalże od razu pojawiła się osoba zainteresowana zakupem. Konwersacja odbywała się za pomocą komunikatora społecznego, na którym ustalono szczegóły. Następnie kobieta została poproszona o podanie telefonu oraz adresu e-mail w celu dokonania płatności i przesłania paczki za pomocą firmy kurierskiej. Po czym kontakt się urwał - opisuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Po dwóch dniach kupujący nawiązał kontakt, celem finalizacji zakupu. Kolejna wiadomość dotyczyła potwierdzenia mailowego sprzedaży. Pojawił się problem techniczny, bo wygenerowany ze sprzedany przesłany link wygasł i nie można było przejść do procesu jego realizacji. Kupujący oświadczył, że wygeneruje nowy link, który przekieruje do bankowości elektronicznej i tam należy postępować zgodnie ze wskazówkami.

45-latka zalogowała się do bankowości, podając login, hasło, kody weryfikacyjne, po czym niespodziewanie pojawił się błąd systemu. Po kolejnych 10 minutach zadzwonił rzekomy pracownik banku i wyjaśnił, że w celu otrzymania płatności w wysokości 3 tys.zł należy potwierdzić transakcje przy pomocy kodów blik. Kobieta trzykrotnie potwierdziła transakcję, do czasu, kiedy nastąpiło rozłączenie rozmowy telefoniczne. Wtedy przy użyciu aplikacji mobilnej zorientowała się, że jej konto zostało zablokowane i wyczyszczone ze zgromadzonych środków w kwocie prawie 7 tys.zł.

Z kolei 52-latka po raz pierwszy wspólnie z córką postanowiła wystawić na sprzedaż używane ubrania w bardzo dobrym stanie. Ze sklepu internetowego na komórkę ściągnęła aplikację sprzedażową. Założyły konto i zamieściły ogłoszenie.

- Po kilku minutach odezwała się kobieta zainteresowana zakupem sukienki. W prowadzonej rozmowie przesłała gotowy link do potwierdzenia zakupu oraz otrzymania zapłaty za zakupiony towar. Po jego kliknięciu 52-latka zalogował się do banku, podała nawet numer karty i datę jej ważności. W międzyczasie odebrała telefon od rzekomego konsultanta aplikacji, który miał pomóc w zakończeniu transakcji oraz sparowaniu aplikacji z kontem i kartą płatniczą. 52-latka podała kilka kodów blik, które następnie potwierdziła na swoim urządzeniu. Podejrzany jednak wydał się jej fakt, że połączenie telefoniczne było kilkukrotnie przerywane i kontynuowane z innego numeru - podaje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk.

Kobieta zauważyła, że jej saldo bankowe stale maleje. Natychmiast się rozłączyła i powiadomiła bank, dokonując blokady. Straciła blisko 4 tys.zł.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 23cd94ccf4

Witamy na świecie

Klara Sobich, Ostrów Lubelski,
ur. 9.05, g. 2.40; 3750 g, 56 cm,
Rodzice: Justyna, Przemysław
Rodzeństwo: Kordian

Arkadiusz Szczęch, Lubartów
ur. 8.05, g. 11.43; 3840 g, 55 cm
Rodzice: Martyna, Patryk

Aleksander Adamiuk, Mosty,
ur. 6.05, g. 13.06; 3400 g, 55 cm,
Rodzice: Natalia, Maciej

Antoni Woliński, Lubartów
ur. 30.04, g. 13.50; 3030 g, 53 cm
Rodzice: Monika, Paweł
Rodzeństwo: Jakub, Michał

Julia Suska, Przytoczno,
ur. 30.04, g. 12.23; 2440 g, 49 cm,
Rodzice: Agnieszka, Jacek
Rodzeństwo: Natalka

Natan Piorun, Parczew,
ur. 4.05, g. 18.45; 3080 g, 54 cm,
Rodzice: Karolina, Patryk
Rodzeństwo: Oliwia

Irena Głowacka, Lubartów,
ur. 3.05, g. 1.24; 2800 g, 52 cm,
Rodzice: Katarzyna, Korneliusz
Rodzeństwo: Mateuszek

Hania Dużyńska, Zamość
ur. 8.05, g. 10.29; 3350 g, 54 cm,
Rodzice: Lidia, Michał

Marcel Kowalik z bratem, Suchowola,
ur. 9.05, g. 9.47; 3260 g, 52 cm,
Rodzice: Beata, Mariusz
Rodzeństwo: Kuba 8 lat

Apolonia Harasimiuk z rodzicami, Derewiczna
ur. 5.05, g. 13.18; 3100 g, 54 cm,
Rodzice: Iwona, Tomek

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Zuzia Gryczka, Sarnów
Urodzona 5.05.2025r.,
godz. 11:54, 3930g
Rodzice: Milena i Radosław

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci! Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.

Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem:
kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

- Podczas gdy inne miasta inwestują w tabory i elektroniczne autobusy, w naszym mieście technologia opiera się na gumkach recepturkach. Nie do wiary, że w XXI wieku tak wyglądają rozkłady jazdy miejskiego autobusu! - skarży się na wygląd tablic na przystankach Pani Jadwiga, mieszkanka osiedla Popiełuszki, która często korzysta z komunikacji miejskiej w Lubartowie. - Podarte lub całkiem zdarte są nieczytelne dla seniorów, taki widok towarzyszy pasażerom miesiącami! Jeśli to wpływ warunków atmosferycznych, myślę że lepsze byłyby ramki lub niewielkie gabloty. Da się, tylko osoby decydujące o tym muszą wprowadzić konkretną zmianę.

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Sowa, Hania Siwiec, Puławy

Mika, Ola Kwiatkowska, Kraczewice

Puszek iKluska, Daria Dzięcioł, Tarło-Kolonia

Tina, Marianna Kozak, Czemierniki

Monte, Agnieszka Goławska, Łuków

Arya, Paweł Icarius

Diego, Jolanta Ładniak, Puławy

Lucek, Piotr Czuryłowski, Józefów nad Wisłą

Antosia, Izabella Malon

WSP

eprasa.pl 23cd94ccf4

Zdziczali obszarnicy i całowanie po rękach, czyli łukowski dwór i wieś (cz. I)

Kiedy pod Łukowem skończył się feudalizm?

Relacje między wsią a dworem w okresie II RP na ziemi łukowskiej bywały dalekie od harmonii. Choć formalnie pańszczyzna została dawno zniesiona, duch dawnego systemu na wsi pozostawał żywy.

Wieś Okrzeja około 1900 roku, zdjęcie z „Tygodnika Ilustrowanego". Podłukowskie miejscowości, mimo oficjalnego zniesienia pańszczyzny po powstaniu styczniowym jeszcze długie lata zachowały stosunki quasi feudalne, w których ubodzy włościanie byli głęboko uzależnieni od miejscowego ziemiaństwa

Przegląd wybranej prasy z czasów międzywojennych pokazuje przypadki iście feudalnych rytuałów i zachowań. W 1937 r. łukowski dwutygodnik „Podlasie" z gorzką ironią relacjonował sytuacje z łukowskich folwarków: „Do ludzi pracujących na polu podchodzi rządca folwarku. Widać od razu, że to władza. Nie tyle widać, ile słychać, bo z ust jego padają wyrazy, zdania zwroty czysto «służbowe». Do zagniewanego kacyka podchodzi stara kobieta, obłapia go za nogi i całuje w rękę". Podobny rytuał odnotowano w innym majątku: „W innym dworze, tym odwiecznym bastionie «kultury» służba wita administratora również przez całowanie po rękach, które «pan» skwapliwie podsuwa pod nosy. Czyni to z taką godnością i poczuciem wyższości, że czytasz wyraźnie: hołd motłochu, składany faraonowi". Autor artykułu nie pozostawiał wątpliwości, co sądził o takich zachowaniach: „Patrząc na ten obrządek rytualny, na to poniżanie godności człowieka, fizycznie pracującego prawie do granic pieska pokojowego, któremu w dowód łaski daje się rękę do lizania – widzę, że brak tylko ostatniego ogniwa: protekcjonalnego poklepania kudłatego łba".

Uznać w człowieku człowieka

Dalej zastanawiano się, dlaczego takie zachowania są ciągle akceptowane i dlaczego właściciele majątków nie próbują z tym walczyć: „A może czcigodni notable urządzą kurs dla służby i wytłumaczą, że takie lizanie rąk nie jest im do szczęścia potrzebne. Szacunek dla chlebodawcy można wyrazić w innej formie. Panowie ziemianie winni zainteresować się tym feudalizmem i jednym wspólnym dekretem znieść te zabytki pańszczyzny i poddaństwa" – kwitowało „Podlasie", dodając przy tym swój komentarz: „Kto tu winien? Czy parobek, który dla chleba gnie kark, czy rządca i administrator, który dla podtrzymania «tradycji» wymagają takich zabiegów? A może idzie im o autorytet? Należałoby już wreszcie uznać w człowieku człowieka".

Jaśniepańskie dożynki

Do równie groteskowego przykładu zachowania ziemiańskiego „autorytetu" odniesiono się w kolejnej anegdocie o jednym z właścicieli łukowskich majątków: „Pewien właściciel ziemski «z zasady» nie odpowiada na ukłony służby i chłopów. Opowiadano mi, że kiedy miał «swoich gości» to nawet administratorowi ręki nie podawał. Ma to być rzekomo okazaniem wyższości!... A może to tylko chamstwo duchowe, mimo pełnego trzosa, wielkich ambicji i... koron na powozach? Głęboko tkwimy w «tradycji»" – ironicznie podsumowało „Podlasie".

Z kolei we wrześniu 1938 r. można było przeczytać relację z „jaśniepańskich dożynek" w Kocku, gdzie „«Starodawnym» zwyczajem młodzież wiejska ofiarowała wieniec p. dziedzicowi. Nie najstarszemu gospodarzowi, nie jakiemuś działaczowi czy prowodyrowi chłopskiemu, ale właśnie dziedzicowi. – Niech będzie jak bywało – orzekła «postępowa» młodzież wiejska".

Eksmisja z łóżka

„Robotnik" w 1923 r. prezentował czasem także bardziej dramatyczne relacje np. przypadek Andrzeja Kręta, pasterza z folwarku Jarczew, który ciężko zachorował na płuca i był niezdolny do pracy.

Według gazety, właściciel majątku, Jerzy Podoski, postanowił się go po prostu pozbyć: „Kręt, leżąc w łóżku obłożnie chory i nie posiadając mieszkania, wyprowadzić się nie mógł; przeto obszarnik Podoski podał skargę do sądu pokoju w Stoczku o eksmisję, sąd jednak eksmisji nie przysądził. Sąd okręgowy w Siedlcach, do którego apelował obszarnik Podoski, wyrok sądu pokoju uchylił i wydał wyrok, nakazujący eksmisję Kręta; a zatem obszarnik Podoski, nie posiadający w zupełności uczuć humanitarnych, obłożnie chorego Kręta wyrzucił z mieszkania na drogę".

To ja jestem „jaśnie panem"

Inny artykuł opisywał wydarzenia z folwarku Mysłów: „Sekretarz Związku Zawodowego Robotników Rolnych powiatu łukowskiego tow. Lubański, był na lustracji w folwarku Mysłów, pow. łukowskiego. Ponieważ właściciel nie przestrzegał warunków umowy, sekretarz udał się do niego wraz z 2 delegatami służby, celem wyłuszczenia pretensji. Przyjął ich rządca majątku Supelewski w bramie folwarku. W trakcie rozmowy wyszedł właściciel majątku Marjewski i zaczął w ordynarny sposób wymyślać sekretarzowi, poczem wspólnie z rządcą rzucili się na tow. Lubawskiego, chcąc go bić; ostatecznie skończyło się na szarpaniu i popychaniu. Przy tym obszarnik Marjewski długo wykrzykiwał, że on jest «jaśnie panem»".

Ten sam Marjewski – wedle doniesień „Robotnika" – miał też „wyzyskiwać robotników w najbezczelniejszy sposób" i nie wypłacać im należnej pensji: „Przyczyną takiego wyzysku jest zachłanność obszarnicza, dążąca do posiadania jak największej ilości dóbr materialnych kosztem mas pracujących. [...] w wymienionym folwarku [Mysłów] prowadzi [Marjewski] rabunkową i niszczycielską gospodarkę" – wskazywała redakcja lewicowego pisma

cdn.

Paweł Jezierski

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej – wszystkie świątynie Cycowa (cz. II)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który bywał też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury. Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Prawosławna cerkiew w Cycowie funkcjonowała już przed rokiem 1473. W XVI w. nosiła wezwanie Podwyższenia Krzyża Pańskiego. Po zawarciu w 1596 w Brześciu nad Bugiem unii kościelnej pomiędzy częścią biskupów prawosławnych a Kościołem Katolickim również parafie z Lubelszczyzny przyjęły jej zasady: pozostały przy swoim obrządku, liturgii, zwyczajach i dyscyplinie kościelnej ale uznały zwierzchność papieża. Wierny ortodoksji pozostał tylko męski klasztor świętego Onufrego nad Bugiem. Realizacja porozumienia unijnego skutkowała osłabieniem wschodniochrześcijańskiej tradycji. Znacznie zamożniejsze, większe, cieszące się wsparciem władzy parafie obrządku łacińskiego wygrywały nieformalną rywalizację o wiernych z małymi, wiejskimi wspólnotami unickimi. Jednym z warunków awansu społecznego, objęcia urzędów, zdobycia wykształcenia było związanie się z obrządkiem rzymskim. W cerkwiach wschodnich zaczęły pojawiać się formy pobożności wcześniej tam nieznane: zaczęto śpiewać Godzinki, modlić na różańcu, używać dzwonków, organizować procesje w Boże Ciało itd. Proces ten znalazł odbicie i aprobatę w postanowieniach synodu w Zamościu w 1720 roku.

Kościół pw. Opieki św. Józefa w Cycowie zbudowany został ok. 1860 roku jako świątynia grekokatolicka pw. Michała Archanioła. W 1875 został przejęty przez administrację carską i przekazany duchowieństwu prawosławnemu. W 1915 roku został pozostawiony bez opieki. W kolejnych latach służył jako świątynia rzymskokatolicka. Zdjęcie z karty zabytku na stronie https://zabytek.pl/

Między unią a prawosławiem

Dla prawosławia w pasie nadwieprzańskim oznaczało to powolną erozję. Silne w XVII wieku, nierzadko o dawniejszych korzeniach niż łacińskie, społeczności obrządku wschodniego w Łęcznej, Ostrowie Lubelskim, Jaszczowie, Cichostowie, Ciechankach, Orzechowie, Milejowie, Chojeńcu, Puchaczowie, Świerszczowie osłabiały się liczebnie do tego stopnia, że w połowie XIX wieku albo zanikły albo liczyły po kilkadziesiąt osób. W takich warunkach nie stać ich było też na utrzymanie albo budowę nowych świątyń. Na tym tle Cyców był pewnym wyjątkiem. W latach 1860-1870 wzniesiono nową cerkiewkę z funduszy rządu rosyjskiego. Historycy sztuki określają ją jako zbudowaną w stylu bizantyjskim, acz jest to opinią nieco na wyrost, która aktualność straciła zwłaszcza po rozebraniu w latach dwudziestych XX wieku typowej dla rosyjskich cerkwi „cebuli". W 1875 roku, po oficjalnej kasacie unii, przeszła w ręce, cieszącego się poparciem władz, Kościoła Prawosławnego. Większość miejscowych wiernych zaczęła szukać możliwości praktykowania w kościołach łacińskich, częściej zobaczyć w niej można było urzędników albo żołnierzy rosyjskich. Po wycofaniu się Rosjan na wschód późnym latem 1915 roku trafiła w ręce katolików.

cdn

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 23cd94ccf4

– Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. I)

Niemal równo sto pięćdziesiąt lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej oraz świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Czczoną w Jabłoniu ikonę namalował w 1968 uznany malarz sakralny z Bezwoli (pow. radzyński), Edward Jarmosiewicz na zlecenie ówczesnego proboszcza parafii Jabłoń ks. Władysława Zwierza. Nawiązuje ona oczywiście do wizerunku Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej. W 1969 roku wizerunek poświęcił biskup Wacław Skomorucha

Objawienia w Jabłoniu nasuwają skojarzenie z, późniejszymi o około rok, wydarzeniami w Gietrzwałdzie. Tam również ich świadkami i adresatami przesłania Matki Boskiej były dzieci z ubogich rodzin, mówiące gwarą języka polskiego (tam warmińską, tutaj „prostą mową”).

Treść obydwu objawień dotyczyła nie tylko uniwersalnych zagadnień wiary i moralności, ale również zawierała proroctwa dotyczące losu katolików zagrożonych przez innowiercze władze. Obydwa zdarzenia miały miejsce w momencie dość szczególnym. W wypadku Warmii był to okres germanizacji i zagrożenia katolicyzmu przez pruskich protestantów. Na Podlasiu było jeszcze trudniej. Po klęsce powstania styczniowego Rosjanie postanowili zrobić kolejny krok ku rusyfikacji, bliskich im, jak sądzili, narodowościowo i religijnie chłopów rusińskich. Miało temu służyć przymusowe „zjednoczenie” unitów z prawosławiem. W styczniu 1874 na progach grekokatolickich cerkwi w Drelowie i Pratulinie padli zabici i ranni, wiele innych, stawiających zdecydowany opór, wsi i parafii poddanych zostało najsurowszych prześladowaniom. Nie inaczej było w okolicach Jabłonia, Gęsi, Dawidów, Paszenek, Kolana.

„Jeśli jednak objawienia gietrzwałdzkie mogły jeszcze w 1877 r. zostać przez powołaną przez ówczesnego biskupa warmińskiego Filipa Krementa urzędową komisję uznane za autentyczne, to w wypadku objawień na płd. Podlasiu okazało się to niemożliwe. Objawienia gietrzwałdzkie posiadają bogatą dokumentacje kościelną, natomiast podlaskie - żadnej, dlatego nie mogły zostać uznane przez władze duchowne”

Nawet gubernator się przejął

Sprawa objawień maryjnych, w leżącej na pograniczu Polesia i Podlasia wiosce, musiała być niesłychanie poważna, bo postawiła na nogi wszystkie okoliczne organy bezpieczeństwa. Sam warszawski generał gubernator hrabia Paweł Kotzebue, wykonując władzę w imieniu cara Rosji na terenach Królestwa Polskiego, 17 maja 1875 roku pisał do ministra spraw wewnętrznych: *Gubernator Siedlecki 12 maja (czyli 1 maja kalendarza gregoriańskiego) 1875 r. zawiadomił mnie, że 3 maja 14-letnia dziewczynka, włościanka ze wsi Jabłoń powiatu radzyńskiego, Barbara Greń przyszedłszy z pola do domu, opowiedziała, że niedaleko wioski w rowie zobaczyła wielką jasność. Zbliżywszy się, ujrzała wizerunek Matki Bożej. Po opowiedzeniu, we wskazanym miejscu nastąpiło zgromadzenie włościan, którzy ogrodzili kijami okolicę. Rozścielili chusty, uznając ślady Matki Bożej, chłopi kolejno modlili się do wieczora. Po „zaproszeniu” Ziemskiej Straży, rozeszli się do domów. Przedtem rozebrali płot, właściciele zabrali chusty. Plotka o wspomnianym cudzie szybko rozeszła się między włościanami, w wyniku jej w Jabłoniu zgromadziły się rzesze osób pochodzących z pobliskich miejscowości powiatów radzyńskiego i włodawskiego.*

Problem z pruskim niedowiarkiem

Zaniepokojenie moskiewskich urzędników wywołał dodatkowo fakt, że jednym ze świadków objawienia był człowiek, którego w najlepszym wypadku można było uznać za niedowiarka, a tradycyjnie, rodzinnie, będąc z urodzenia Niemcem, związany był z wyznaniem ewangelickim. Znowuż oficjalny raport: *Zostałem poinformowany z wiarygodnych źródeł, że w czasie przygotowania w Chełmie do święta 11 maja zjednoczenia unitów z guberni lubelskiej z cerkwią prawosławną zarządzającym majątkiem hrabiego [Kazimierza] Łubieńskiego rodem z Poznania [Schenka] widział rzekomo blisko wsi Jabłoń cudowne objawienie z niebios Matki Bożej ze złamaną chorągwią i trzema przed nią gorejącymi sercami. W wyniku tego nastąpiło w miejscowości zgromadzenie kilku tysięcy osób wywodzących się z zjednoczonych unitów, dla uspokojenia których potrzeba było skierować duchowieństwo. To wydarzenie zwróciło na siebie uwagę miejscowych władz administracyjnych i w towarzystwie policjanta i żandarma sporządzono sprawozdanie z wyjaśnień wspomnianego zarządcy majątku hrabiego [Kazimierza] Łubieńskiego. Następnie został on [Schenka] aresztowany i przewieziony do Warszawy.* Niemiec musiał być wyjątkowo mocno przekonany o tym, co widział, bo nie pozwolono mu wrócić na Podlasie i otrzymał nakaz wyjazdu z kraju.

cdn.

Zbigniew Smółko

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Święci Pańscy Puław

Uchwałę dotyczącą gminny insygniów Rada Gminy Puławy przyjęła w 2013 roku. Autorem projektu był ceniony kościelny heraldyk ks. dr Paweł Dudziński. Postanowiono odwołać się do postaci dwóch patronów Polski, będących jednocześnie patronami najstarszych świątyń w okolicy.

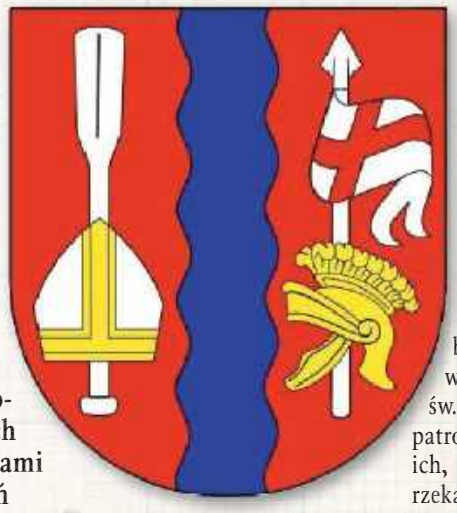

Zdarza się, że o herb postanawiają się zatroszczyć ośrodki mające tą samą nazwę albo zbliżoną nazwę: gmina wiejska otaczająca gminę miejską, czasem będącą jeszcze stolicą powiatu. Najczęściej wtedy kreatywność twórców obraca się wokół rozmaitych mutacji herbu miejskiego, który przeważnie ma najdawniejszą metrykę. Tak jest np. w wypadku Radzynia Podlaskiego, gdzie miasto, gmina i powiat mają rozmaite nawiązania do niedźwiedzia z herbu Rawicz. Gmina Puławy postanowiła jednak pójść własną drogą. Odwołano się do patronów najstarszych kościołów: związanego z Górą Puławską świętego Wojciecha (biskupa mitra i, będące narzędziem męczeństwa, wiosło) oraz, patronującego w Gołębiu, św. Floriana (hełm rycerski i chorągiew). Obaj święci nie byle jacy, już w średniowieczu uznano ich (oprócz św. Stanisława i Wacława) za patronów Polski. Przedziela ich, tak jak w rzeczywistości, rzeka Wisła. Blazonowanie (opis herbu) brzmi: *w polu czerwonym dzielonym w słup błękitną linią falistą z lewej strony złoty hełm rzymskiego legionisty ze sztandarem, zakończonym srebrną flagą z czerwonym krzyżem z prawej strony srebrno-złota mitra biskupia i srebrne wiosło.*

Zbigniew Smółko

WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Mauzoleum kata powstania

Na wyspie na stawie w okolicach dęblińskiego Pałacu ok. 1780 Dominik Merlini zaprojektował klasycystyczną kaplicę, wzorowaną na grobowcu Cecylii Metelii w Rzymie zwanym „świątynią wspomnień”. Zbudowana była na planie koła z odchodzącymi sieniami. Rosjanie zamienili ją na kaplicę prawosławną. W 1856 roku pochowano w niej Iwana Paskiewicza, słynnego dowódcę który stłumił powstanie listopadowe i odpowiadał za późniejsze represje. Do Homla przeniesiono go w 1889 roku. W II Rzeczypospolitej pełnił funkcję kaplicy katolickiej pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. Poważnie uszkodzony budynek rozebrano zaraz po wojnie

eprasa.pl 23cd94ccf4

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik grał w Niecieczy. Wszystko wyjaśnione w pierwszej połowie

Żadnych wątpliwości co do tego, kto jest lepszy, nie pozostawili w niedzielę gracze Bruk-Bet Termalici Nieciecza. W spotkaniu 32. kolejki Betclic 1. Ligi gospodarze już do przerwy prowadzili różnicą trzech goli.

Faworytem niedzielnego meczu w Niecieczy, i to zdecydowanym, byli gospodarze. Bruk-Bet Termalica to wicelider tabeli Betclic 1. Ligi, który liczył, że już w tej kolejce uda mu się zapewnić bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy. Podopieczni trenera Marcina Brosza byli podrażnieni ostatnimi słabszymi wynikami, a konkretnie porażkami z Arką Gdynia i Polonią Warszawa.Łęcznianie, choć mający jeszcze szanse na zajęcie miejsca premiowanego udziałem w barażach o awans, przeżywają niezbyt dobry okres. Zarząd klubu przyznaje, że nie płaci piłkarzom i trenerom na czas. W dodatku zielono-czarni przegrali ważny mecz w poprzedniej serii gier, kiedy to przed własną publicznością musieli uznać wyższość Pogoni Siedlce.

Spotkanie zostało rozstrzygnięte już w pierwszej części. Na przerwę zawodnicy Bruk-Bet Termalici schodzili bowiem z prowadzeniem 3:0. Wynik meczu po kwadransie otworzył Arkadiusz Kasperkiewicz, w przeszłości obrońca Górnika. Obrońca trafił głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego od Damiana Hilbrychta. Potem dwa razy na listę strzelców wpisał się Krzysztof Kubica. Najpierw wykorzystał uderzeniem głową dośrodkowanie od Hilbrychta, a następnie... znowu kapitalną wrzutką popisał się Hilbrycht i znowu skutecznie Kubica strzelał głową.

Po zmianie stron łęcznianie zdołali jedynie nieco zmniejszyć rozmiary porażki - honorowego gola dla Górnika strzelił Przemysław Banaszak. Napastnik efektownym uderzeniem głową zamienił na bramkę dośrodkowanie do Jakuba Bednaryczka.

Ostatecznie Górnik Łęczna przegrał na wyjeździe z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza 1:3.

Pavol Stano,
trener Górnika

Zostały nam tylko matematyczne szanse

Jestem smutny i wkurzony, ponieważ dobrze weszliśmy w ten mecz. Mieliśmy sytuacje, które mogły mocno skomplikować to spotkanie gospodarzom. Wszystko mogło potoczyć się inaczej, ale trzy stałe fragmenty gry zmieniły obraz tego starcia, co z pewnością boli. Po otrzymaniu dosyć niespodziewanych ciosów mojej drużynie trudno było się podnieść, wrócić do meczu i rozegrać dobrą drugą połowę. Natomiast staraliśmy się, co poskutkowało bramką na 3:1. Swoją okazję do strzelenia kontaktowego gola miał Marko Roginić. Gdyby ta sytuacja zakończyła się trafieniem, to być może spotkanie nabrałoby dramaturgii. Natomiast gospodarze kontrolowali mecz i dograli końcówkę. Bardzo żałujemy, bo zostały nam tylko matematyczne szanse na awans do baraży.

Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Górnik Łęczna 3:1 (3:0)

Bramki: Kasperkiewicz 15`, Kubica 31`, 43` - Banaszak 80`.
Termalica: Chovan - Spendlhofer, Kopacz, Kasperkiewicz, Kubica (82` Trubeha), Karasek (66` Nowakowski), Ambrosiewicz, Wolski, Hilbrycht (73` Zawijśkyj), Strzałek (66` Biniek), Fassbender (82` Wróbel).
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, de Amo, Roginić, Grabowski, Kryeziu (75` Malamis), Deja (69` Ogaga), Spacil (59` Traore), Orlik (58` Żyra), Janaszek (58` Litwa), Banaszak.
Żółte kartki: Ambrosiewicz, Strzałek - Bednarczyk.
Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).

Dominik Smagała

Wisła. Zabójcza końcówka ekipy z Chojnic

Zaczęło się świetnie, a skończyło źle. Piłkarze z Puław ulegli 1:4 Chojniczance.

Kibice zgromadzeni przy Hauke-Bosaka mogli mieć nadzieję na emocjonujące widowisko, ale nie wszyscy spodziewali się aż takiego zwrotu akcji. Wisła Puławy rozpoczęła spotkanie z dużym respektem wobec rywala, co niemal od razu mogło zakończyć się stratą bramki. Już w drugiej minucie Dariusz Kamiński świetnie wypatrzył Błażeja Szczepanka, który znalazł się sam na sam z Krzysztofem Wróblewskim. Bramkarz Wisły zachował jednak zimną krew i uratował gospodarzy przed najgorszym.

Zaledwie kilka minut później ponownie zakotłowało się pod bramką puławian. Kamiński uderzał z dystansu, a piłka po rykoszecie mogła zaskoczyć golkipera Wisły. Ten jednak po raz kolejny spisał się bez zarzutu i wybił futbolówkę na rzut rożny.

Wisła odpowiedziała w najlepszy możliwy sposób. W 15. minucie, po dalekim wykopie Wróblewskiego, defensywa Chojniczanki popełniła fatalny błąd. Karol Dziedzic ruszył na bramkę rywala i został zatrzymany dopiero przez faulującego Marcela Stefaniaka. Sędzia Patryk Świerczek po chwili wahania wskazał na „wapno". Bartłomiej Juszczyk wykonał „jedenastkę" z zimną krwią i Wisła objęła prowadzenie.

Choć goście przeważali w posiadaniu piłki, mieli ogromne trudności w przedostaniu się przez obronę puławian. Co więcej, w 33. minucie bliski zdobycia drugiej bramki był ponownie Juszczyk, lecz tym razem lepszy okazał się Michał Antkowiak.

Po zmianie stron to jednak Chojniczanka szybko przejęła inicjatywę. Już w 47. minucie Bartosz Waleńcik popełnił kosztowny błąd we własnym polu karnym, a Kamiński wykorzystał drugi rzut karny w meczu, wyrównując stan rywalizacji.

Przez długi czas obie drużyny szukały swojej szansy, ale akcje ofensywne gości rozbijały się o szczelną obronę Dumy Powiśla. Próby Bąkowicza, Tkocza i Żywickiego nie przynosiły efektu, a Wróblewski między słupkami Wisły prezentował się pewnie.

Przełom nastąpił w 82. minucie. Po sporym zamieszaniu w polu karnym piłka spadła pod nogi Radosława Gołębiowskiego, który bez wahania wpakował ją do siatki. Ten gol zupełnie podciął skrzydła gospodarzom, którzy w końcówce kompletnie się pogubili. W 86. minucie Beniamin Czajka huknął zza pola karnego nie do obrony, a w doliczonym czasie gry wynik ustalił Kamiński, zamieniając na gola dośrodkowanie z prawej strony.

Wisła Puławy - Chojniczanka Chojnice 1:4 (1:0)

Bramki: Juszczyk 16` (k) - Kamiński 48` (k), 90`, Gołębiowski 82`, Czajka 86`.
Wisła: Wróblewski - Kargulewicz, Waliś, Waleńcik, Stromecki, Gałązka (85` Babor), Dziedzic (46` Wiktoruk), Kumoch, Polowiec (63` Kwaczreliszwilli), Szymanek (77` Ponce Garcia), Juszczyk.
Chojniczanka: Antkowiak - Bąkowicz, Goliński, Czajka, Tkocz (69` Gołębiowski), Kamiński, Szczepanek, Olejnik (46` Żywicki), Zylla (90` Romanik), Stefaniak, Biskup (58` Branecki).
Żółte kartki: Waliś, Gałązka, Dziedzic - Olejnik, Tkocz, Stefaniak.
Sędziował: Świerczek (Brzesko).

Dwóch znajomych

W pierwszym składzie zespołu z Chojnic zagrało dwóch zawodników, którzy w przeszłości grali w Wiśle Puławy.

Maksymilian Tkocz grał w ekipie w sezonie 2023/2024. Rozegrał 16 meczów w lidze i Pucharze Polski. Zdobył jedną bramkę. Niemal całe spotkanie zaliczył Marcel Zylla. 25-latek reprezentował barwy Wisły jesienią tego sezonu. Wystąpił w 19 spotkaniach i zdobył 5 goli.

Olimpia już spadła

Na cztery kolejki przed zakończeniem sezonu znamy pierwszy zespół, który spadł do III ligi.

Stało się tak po remisie Olimpii Elbląg z ŁKS-em II Łódź. Bramkarzem Olimpii jest Andrzej Witan, który w sezonie 2016/2017 bronił barw Wisły w I lidze.

W piątek wieczorem

Kolejny mecz puławian już 16 maja. O godz. 20 ekipa Macieja Tokarczyka powalczy na boisku Zagłębia Sosnowiec.

W zespole rywali doszło do zmiany trenera. Marka Saganowskiego zastąpił Bartłomiej Bobla. Drużyna, która miała walczyć o awans, ma nadzieję na załapanie się do strefy barażowej. W miniony piątek sosnowiczanie zremisowali 1:1 na boisku Skry Częstochowa.

mp

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 32. KOLEJKI
Ruch - ŁKS 1:3
Stal - Polonia 1:2
Stalowa Wola - Znicz 0:5
Tychy - Wisła 0:2
Termalica - Górnik 3:1
Pogoń - Miedź 3:0
Odra - Kotwica 4:2
Chrobry - Warta 2:1
Płock - Arka (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia (A)	31	68	58-21
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	32	65	64-37
3.	Wisła Płock	31	57	53-35
4.	Miedź Legnica	32	56	54-39
5.	Wisła Kraków	32	56	55-32
6.	Polonia Warszawa	32	55	45-35
7.	Górnik Łęczna	32	49	47-37
8.	GKS Tychy	32	49	42-33
9.	Ruch Chorzów	32	46	47-43
10.	Znicz Pruszków	32	46	47-41
11.	ŁKS Łódź	32	44	47-38
12.	Stal Rzeszów	32	35	42-54
13.	Odra Opole	32	30	31-58
14.	Chrobry Głogów	32	29	33-57
15.	Kotwica Kołobrzeg	32	28	27-52
16.	Pogoń Siedlce	32	26	35-51
17.	Stal Stalowa Wola	32	23	27-57
18.	Warta Poznań	32	21	20-54

NASTĘPNA KOLEJKA (16-19.05.)
Chrobry - Ruch, Warta - Odra, Kotwica - Pogoń, Miedź - Termalica, Górnik - Płock (17.05., g. 19.30), Arka - Tychy, Wisła - Stalowa Wola, Znicz - Stal, Polonia - ŁKS

dsm

II LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Wisła - Chojniczanka 1:4
Skra - Zagłębie 1:1
Świt - Olimpia G. 3:1
GKS Jastrzębie - Rekord 1:0
Podbeskidzie - Resovia 1:1
Pogoń - Zagłębie II 2:0
Olimpia E. - ŁKS II 1:1
Polonia - Wieczysta 1:0
Hutnik - KKS Kalisz 0:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	30	68	59:27
2	Polonia Bytom	30	67	62:28
3	Wieczysta Kraków	30	58	59:24
4	Chojniczanka Chojnice	30	57	41:23
5	Świt Szczecin	30	44	52:50
6	Hutnik Kraków	30	43	37:50
7	Podbeskidzie Bielsko-Biała	30	42	35:33
8	Zagłębie Sosnowiec	30	41	43:45
9	KKS Kalisz	30	41	32:37
10	Resovia Rzeszów	30	40	42:44
11	ŁKS II Łódź	30	38	36:44
12	Olimpia Grudziądz	30	36	38:43
13	Wisła Puławy	30	33	38:61
14	GKS Jastrzębie	30	32	30:32
15	Rekord Bielsko-Biała	30	32	43:49
16	Zagłębie II Lubin	30	31	47:50
17	Skra Częstochowa	30	22	27:51
18	Olimpia Elbląg	30	19	27:57

NASTĘPNA KOLEJKA (16.05., godz. 20:00):
Zagłębie - Wisła, Chojniczanka - Wieczysta, Olimpia G. - Skra, Rekord - Świt, Resovia - GKS Jastrzębie, Zagłębie II - Podbeskidzie, ŁKS II - Pogoń, KKS Kalisz - Olimpia E., Hutnik - Polonia.

mp

WSP

eprasa.pl 23cd94ccf4

Napisali historię!

Nieprawdopodobny mecz Bogdanki LUK-u Lublin. Podopieczni Massimo Bottiego nie dali szans rywalom z Zawiercia i rozbili ich 3:0. Tylko pierwsza partia należała do wyrównanych.

Bogdanka LUK Lublin nowym mistrzem Polskie w siatkówce!

Fot.Grzegorz Rakiel

Kibice lubelskiej siatkówki nie mogli doczekać się soboty godziny 17.30. To właśnie wtedy miał się rozpocząć prawdopodobnie najważniejszy mecz w historii tego sportu na Lubelszczyźnie. Prowadząca 2:1 w serii finałowej z Aluronem CMC Wartą Zawiercie Bogdanka Luk Lublin miała wszystko w swoich rękach, by już teraz zakończyć walkę o mistrzostwo.

Pierwsza odsłona długo zapowiadała niezwykle wyrównane starcie. Lublinianie mieli spore problemy w polu zagrywki, popełniając wiele błędów. To pozwoliło Warcie odskoczyć w pewnym momencie na czteropunktową przewagę. Przełom nastąpił w samej końcówce, LUK po ataku Kewina Sasaka wyszedł na pierwsze od dawna prowadzenie i ostatecznie zwyciężył w otwierającym secie 25:22.

Wypuszczone w końcówce prowadzenie wyraźnie podłamało zawiercian, którzy w drugiej odsłonie nie zaistnieli przy doskonale dysponowanych podopiecznych Massimo Bottiego. W ich grze funkcjonowało wszystko od zagrywki, przez przyjęcie, a kończąc na bloku i korzystaniu z fantastycznych piłek posyłanych przez Marcina Komendę.

Żółto-czarni w drugiej partii błyskawicznie odskoczyli rywalom na pięć punktów przy stanie 8:3 i ani przez moment nie dali się do siebie zbliżyć, tego seta wygrywając 25:15. Przy stanie 2:0 lublinianie potrzebowali już tylko jednego seta do upragnionego sukcesu.

Również w ostatnim, jak się okazało, akcencie tego spotkania gospodarze byli nie do zdarcia. Ostatecznie trzecia partia zakończyła się do 18 i po wybitnym meczu całego zespołu zawodnicy Bottiego mogli świętować tytuł mistrzów Polski! MVP wybrany został grający fantastyczny mecz na rozegraniu Marcin Komenda, choć przyznanie tej nagrody należało do arcytrudnych zadań, patrząc na fantastyczne zawody, chociażby od Leona czy Sasaka.

Drużyna, która w sezonie 2021/22 po raz pierwszy zagrała w PlusLidze rozpoczęła przygodę z siatkarską elitą od 11 miejsca. Rok później zakończyli na dziesiątym miejscu, a w ubiegłym sezonie odpadli w półfinale, zajmując piątą lokatę w sezonie regularnym. Jeszcze w sezonie 2013/14 zawodnicy klubu rozgrywali wszystkie spotkania w roli gości, gdyż wobec skromnego budżetu korzystniej wychodziła podróż na mecze własnymi samochodami. Po dwunastu latach klub zdobywa dla Lublina mistrzostwo Polski w kolejnej dyscyplinie sportu. Do złotego medalu mistrzostw Polski w obecnej kampanii dołożyli także triumf w Challenge Cupie pokonując włoskie Lube Civitanova.

Bogdanka LUK Lublin - Aluron CMC Warta Zawiercie

3:0

(25:22, 25:15, 25:18)

Filip Ogórek

Mecz w Grudziądzu przełożony!

Piątkowy mecz Orlen Oil Motoru Lublin z GKM-em Grudziądz został przełożony na wniosek organizatora.

Niestety, niekorzystne prognozy pogody skłoniły władze PGE Ekstraligi, by przychyliły się do prośby gospodarzy tego meczu, którzy zawnioskowali o jego przełożenie. „Z powodu niekorzystnych prognoz pogody i na wniosek organizatora, Ekstraliga Żużlowa przełożyła mecz 5 rundy PGE Ekstraligi między BAYERSYSTEM GKM Grudziądz a ORLEN Oil Motorem Lublin.” - Czytamy w oficjalnym komunikacieNowa data tego pojedynku to niedziela, 18 maja, godz. 19.30.

Filip Ogórek

Motor z najwyższą domową porażką w sezonie

W starciu 32. kolejki trwającego sezonu PKO BP Ekstraklasy piłkarze lubelskiego Motoru ulegli Piastowi Gliwice. Dla żółto-biało-niebieskich była to trzecia z rzędu wygrana przed własną publicznością.

Pierwszy raz po transferze do lubelskiego klubu w wyjściowym składzie znalazł się Jean-Kévin Augustin. Przed piątkowym spotkaniem francuski napastnik pozyskany pod koniec marca zaliczył w żółto-biało-niebieskich barwach łącznie tylko 46 minut, wchodząc z ławki rezerwowych przeciwko Lechowi Poznań oraz Cracovii. Nie wykazał się wtedy na boisku niczym szczególnym. Tym razem otrzymał szansę od samego początku i szybko odpłacił się sztabowi szkoleniowemu za zaufanie. Już w swoim pierwszym kontakcie z piłką zdobył bowiem gola, wykorzystując podanie od Michała Króla. Jak się okazało, to były miłe złego początki. Gdy upływał bowiem drugi kwadrans spotkania, gospodarzom przypomniano stare piłkarskie porzekadło mówiące o tym, że niewykorzystane sytuacje się mszczą. Najpierw, po składnej, liczącej wiele podań akcji Piast doprowadził do wyrównania. Na 1:1 trafił słowacki obrońca Tomáš Huk. Niedługo potem Augustin przeszedł drogę „z nieba do piekła”. Francuz zagrał ręką we własnym polu karnym i sędzia wskazał na „wapno”. Z jedenastu metrów nie pomylił się Huk i dość nieoczekiwanie, w 180 sekund goście odwrócili wynik rywalizacji, ustalając wynik do przerwy.

Po niespełna godzinie gry Piast podwyższył na 3:1. Gol padł w kuriozalnych okolicznościach. Przy wyrzucie z autu Paweł Stolarski posłał futbolówkę do bramkarza Gaspera Tratnika. Golkiper minął się z piłką, a jego błąd wykorzystał Michał Chrapek. Trzeba przyznać, że początkowe miesiące Tratnika w Lublinie nie należą do zbyt udanych. 25-latek dołączył do klubu w styczniu, a już w lutym złamał palec podczas jednego z treningów. Po wejściu do podstawowego składu Słoweniec zagrał w czterech meczach i w każdym z nich wyjmował piłkę z siatki, tylko raz notując zwycięstwo.

To nie był koniec bramek dla Piasta. Czwarty cios zadał gospodarzom Maciej Rosołek, który wykorzystał podanie w polu karnym od wprowadzonego z ławki Thierry`ego Gale`a. Były zawodnik Legii Warszawa podwyższył prowadzenie swojego zespołu za sprawą strzału wślizgiem.

Podopieczni Mateusza Stolarskiego doznali najwyższej domowej porażki w obecnym sezonie. Po 31 rozegranych spotkaniach ekipa z Lublina ma na swoim koncie 54 stracone bramki. Gorsza pod tym względem w całej ekstraklasie jest tylko zajmująca miejsce w strefie spadkowej Puszcza Niepołomice. Najbliższa okazja do rehabilitacji czeka Motor w środę, 14 maja, w zaległej konfrontacji z Pogonią Szczecin.

Motor Lublin – Piast Gliwice

1:4 (1:2)

Bramki: Augustin 3 – Huk 28, 31 (z rzutu karnego), Chrapek 59, Rosołek 68

Karol Kurzępa

Bezproblemowa wygrana MKS-u

Zawodniczki MKS-u FunFloor Lublin tydzień temu straciły szanse na mistrzostwo Polski. Nie wpłynęło to na ich grę i nie dały szans rywalkom z Gniezna.

W ostatnim tygodniu zakończyła się fantastyczna seria jedenastu zwycięstw z rzędu w wykonaniu MKS-u FunFloor Lublin. Zwycięski marsz lublinianek przerwały rywalki z Kobierzyc, tym samym pozbawiając je szans na tytuł mistrzowski. Pomimo pewnego już srebra zawodniczki trenera Pawła Tetelewskiego szybko pokazały MKS-owi Gniezno, że tego dnia nie będzie odpuszczania.

Już w pierwszych minutach miejscowe wyszły na prowadzenie 5:1 po bardzo szczelnej grze w defensywie i karceniu rywalek w kontratakach. Trafienia przyjezdnych były tylko chwilowymi przestojami w serialach bramkowych w wykonaniu biało-zielonych. Najlepszy okres w pierwszej części dla rywalek to trzy gole z rzędu, kiedy od stanu 10:4 zrobiło się 10:7. To tylko podrażniło gospodynie i po trzydziestu minutach było 19:13.

Zazwyczaj to drugie odsłony były lepsze w wykonaniu lublinianek. Nie inaczej było tym razem i szybko na tablicy wyników zrobiło się 22:14. Mimo to oponentki ambitnie próbowały i w pewnym momencie doszły podopieczne Tetelewskiego nawet na dystans trzech trafień. To w żaden sposób nie poruszyło miejscowych, które szybko z powrotem odskoczyły, by ostatecznie triumfować 36:31.

Najbliższy mecz MKS rozegra w najbliższą sobotę w ramach Pucharu Polski. Będzie to okazja do wzięcia rewanżu na „Kobierkach”. Początek meczu o godz. 17.

PGE MKS FunFloor Lublin – MKS URBiS Gniezno

36:31 (19:13)

PGE MKS: Wdowiak 1, Mamić – Balsam 11, Planeta 6, Posavec 5, Matuszczyk 3, Olek 2, M. Więckowska 1, Pietras 1, Rosiak 4, Szynkaruk 1, Fedeńczak 1 Nieuwenweg, D. Więckowska, Andruszak, Pastuszka. **Kary:** 10 min. Trener: Paweł Tetelewski

Filip Ogórek

Koszykarze w najlepszej ósemce krajowej elity

PGE Start Lublin zakończył zmagania w sezonie zasadniczym Orlen Basket Ligi. Czerwono-czarni awansowali do ćwierćfinałów mistrzostw Polski.

W ostatniej kolejce regularnej części rozgrywek podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego pokonali na wyjeździe lidera tabeli, Anwil Włocławek. Dla lublinian była to dziewiętnasta wygrana w trwającej kampanii. Niespodziewany triumf na trudnym terenie przypieczętował zajęcie przez „Startowców” trzeciego miejsca w tabeli, które zapewniło drużynie rozstawienie przed fazą play-off.W ćwierćfinałach PGE Start zmierzy się z Energa Icon Sea Czarnymi Słupsk. Rywalizacja na tym etapie będzie odbywać się do trzech zwycięstw w serii. Zespół, który jako pierwszy pokona przeciwnika trzykrotnie, awansuje do najlepszej czwórki w Polsce. Ekipa, która przegra, skończy sezon. Dwa pierwsze starcia odbędą się w hali Globus w dniach 15 i 17 maja o godzinie 17:30. Trzy dni później koszykarze zagrają na Pomorzu. Jeśli te mecze nie przyniosą rozstrzygnięcia, to dodatkowe terminy wyznaczono na 22.05 (Słupsk) i 25.05 (Lublin).

Dla PGE Startu to dopiero drugie w historii klubu play-offy, odkąd ten system rozgrywek został wprowadzony w najwyższej klasie rozgrywkowej w kampanii 1984/1985. Poprzednio lublinianie grali w ćwierćfinałach w 2021 roku, ulegając wówczas Stali Ostrów Wielkopolski. Ogółem koszykarze z Koziego Grodu mają na swoim koncie trzy brązowe i jeden srebrny medal mistrzostw Polski. Wywalczenie kolejnego krążka w tym sezonie byłoby dużą sensacją, bowiem przed rozpoczęciem ligowych zmagań zespół trenera Kamińskiego nie był wymieniany w gronie faworytów Orlen Basket Ligi.

Anwil Włocławek - PGE Start Lublin

82:83

(16:22, 24:17, 29:19, 13:25)

PGE Start: De Lattibeaudiere 20, Brown 17, Lecomte 16, Drame 9, Ramey 9, Krasuski 5, Williams 5, Pelczar 2, Put, Szymański

Karol Kurzępa

eprasa.pl 23cd94ccf4

WYBORY PREZYDENTA RP 2025

Oni policzą głosy w nadchodzących wyborach prezydenckich

GMINA STĘŻYCA

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 1
Gminny Ośrodek Kultury w Stężycy
1. Bartosz Bociarski, KW PIOTRA DANIELA LECHOWICZA, zam. Dęblin
2. Anna Majek, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Stężyca
3. Martyna Eliza Olek, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Dęblin
4. Edyta Pawlik, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Stężyca
5. Irena Zofia Poniatowska, KW ROMUALDA STAROSIELCA, zam. Stężyca
6. Danuta Łucja Sępka, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Piotrowice
7. Marlena Agnieszka Sępka, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Drachalica
8. Monika Paulina Sowińska, KW WOJCIECHA PAPIS, zam. Stężyca
9. Jolanta Ewa Wójcik, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 2
Remiza Strażacka, Brzeźce
1. Anna Bociarska, KW PIOTRA DANIELA LECHOWICZA, zam. Dęblin
2. Andrzej Stanisław Kurek, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Brzeźce
3. Grażyna Janina Kurek, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Brzeźce
4. Aleksandra Anna Mikusek, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin
5. Anna Miłosz, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Sarny
6. Anna Elżbieta Pudło, KW ROMUALDA STAROSIELCA, zam. Stężyca
7. Natalia Świtaj, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Stężyca

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 3
Zespół Placówek Oświatowych, Pawłowice
1. Justyna Aneta Drózd, KW KAROLA NAWROCKIEGO, zam. Podlodówka
2. Sylwia Melania Jasińska, KW ADRIANA ZANDBERGA, zam. Stężyca
3. Beata Jezierska, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Pawłowice
4. Anita Kowalska, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Paprotnia
5. Danuta Michalak, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Piotrowice
6. Justyna Świtaj, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Stężyca
7. Joanna Julia Zakrzewska, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Ryki

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 4
świetlica wiejska w Paprotni
1. Genowefa Brzozowska, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Paprotnia
2. Agnieszka Cieśla, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Stara Rokitnia
3. Marian Giza, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Pawłowice
4. Ryszard Giza, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Piotrowice
5. Elżbieta Kultys, KW KAROLA NAWROCKIEGO, zam. Paprotnia
6. Elżbieta Ewa Mikulska, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Stężyca
7. Jakub Sadurek, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Stężyca

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 5
Szkoła Podstawowa w Nowej Rokitni
1. Wioletta Eliza Błaszczuk, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Dęblin
2. Natalia Gruza, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Brzeziny
3. Wiesława Jopek, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Długowola
4. Monika Konopka, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Nowa Rokitnia
5. Agnieszka Mikulska, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Stężyca
6. Agnieszka Jadwiga Nierubca, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Pawłowice
7. Joanna Świtaj, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Brzeziny

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 6
Dom Strażaka w Brzezinach
1. Małgorzata Giza, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Paprotnia
2. Monika Grula, KW KAROLA NAWROCKIEGO, zam. Brzeziny
3. Ryszard Mika, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Kletnia
4. Ewa Małgorzata Nosowska, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin
5. Halina Olek, KW ROMUALDA STAROSIELCA, zam. Zawitała
6. Piotr Świtaj, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Dęblin
7. Krystian Mateusz Walasek, KW PIOTRA DANIELA LECHOWICZA, zam. Brusów

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 7
Świetlica Wiejska, Kletnia
1. Bartłomiej Dembek, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Kletnia
2. Ireneusz Kowalczyk, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Kletnia
3. Patrycja Kubak, KW ROMUALDA STAROSIELCA, zam. Stężyca
4. Łukasz Mikulski, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Stężyca
5. Grzegorz Rolak, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Nowa Rokitnia
6. Oliwier Mikołaj Świtaj, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Brzeziny
7. Małgorzata Krystyna Walaszek, KW PIOTRA DANIELA LECHOWICZA, zam. Dęblin

GMINA NOWODWÓR

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 1
Szkoła Podstawowa im. Wacława Nałkowskiego w Nowodworze
1. Katarzyna Chadaj, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Borki
2. Justyna Drożdżyk, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Nowodwór
3. Wiesław Gągała, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Rycza
4. Barbara Hodun, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Grabów Szlachecki
5. Andrzej Mirosław Komar, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Nowodwór
6. Angelika Joanna Łukasiewicz, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin
7. Dorota Niebrzydowska, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Rycza
8. Krzysztof Jan Pilzak, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Nowodwór
9. Magdalena Regina Prządka, KW KAROLA NAWROCKIEGO, zam. Wrzosówka

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 2
Szkoła Podstawowa Trzcianki
1. Grażyna Holaś, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Wrzosówka
2. Bożena Jakubaszek, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Nowodwór
3. Marzena Kapusta, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Rycza
4. Renata Opieka, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Grabów Szlachecki
5. Sara Poterek, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Trzcianki
6. Olga Prokopek, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Trzcianki
7. Monika Woźniak, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Trzcianki

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 3
Szkoła Podstawowa w Niedźwiedziu
1. Rafał Cuch, KW MARKA WOCHA, zam. Borki
2. Andrzej Roman Drózd, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Lendo Wielkie
3. Janusz Marek Gągała, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Zawitała
4. Emilia Kaźmierczak, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Rycza
5. Marek Roman Markiewicz, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Zawitała
6. Julia Amelia Mrozowska, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Lendo Wielkie
7. Sławomir Wiśniewski, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Niedźwiedź

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 4
Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza, Grabów Szlachecki
1. Kamil Bieńczak, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Grabów Rycki
2. Agnieszka Kołodziejek, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Leopoldów
3. Dominika Marciniak, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Wojciechówka
4. Magdalena Nowak, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin
5. Anetta Opieka, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Grabów Szlachecki
6. Krzysztof Janusz Pacek, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Leopoldów
7. Monika Barbara Pikuła, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Urszulin
8. Barbara Maria Pioterczak-Dołężka, KW KAROLA NAWROCKIEGO, zam. Grabów Szlachecki
9. Agata Katarzyna Wojtaś, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Trzcianki

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 5
Szkoła Podstawowa, Jakubówka
1. Olga Urszula Buczek, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Nowodwór
2. Dominika Izabela Janiszek, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Nowodwór
3. Robert Piotr Kalbarczyk, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin
4. Małgorzata Barbara Konopka, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Nowodwór
5. Marlena Kujawska, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Jakubówka
6. Urszula Płachta, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Zawitała
7. Ewa Polak, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Jakubówka

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 6
Świetlica, Grabów Rycki
1. Anna Bajdziak, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Grabów Szlachecki
2. Grzegorz Dołężka, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Zawitała
3. Justyna Grodzicka, KW KAROLA NAWROCKIEGO, zam. Trzcianki
4. Agnieszka Katarzyna Kapusta, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Rycza
5. Robert Kubiak, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin
6. Olga Pacek, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Leopoldów
7. Klaudia Dominika Prządka, KW ADRIANA ZANDBERGA, zam. Jakubówka

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 7
Remiza OSP, Zawitała
1. Dariusz Tadeusz Błoński, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Ryki
2. Grażyna Chadaj, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Zawitała
3. Barbara Druzd, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Borki
4. Kinga Natalia Frasek, KW MARKA WOCHA, zam. Przytoczno
5. Alfreda Jolanta Markiewicz, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Zawitała
6. Grażyna Pleskot, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Grabów Szlachecki
7. Renata Teresa Surmacz, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Grabów Szlachecki

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 8
Świetlica w Lendzie Wielkim
1. Tomasz Chachaj, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Lendo Wielkie
2. Iwona Agnieszka Cuch, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Nowodwór
3. Łukasz Gągała, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Niedźwiedź
4. Jerzy Jabłoński, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Nowodwór
5. Monika Kaźmierczak, KW KAROLA NAWROCKIEGO, zam. Rycza
6. Dariusz Kępa, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Nowodwór
7. Henryk Niedziela, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin

RYK

eprasa.pl 23cd94ccf4

Dyrektor szkoły ostro o decyzjach burmistrza. „Nie zgodzę się na wygaszanie naszej placówki”

Podczas spotkania z rodzicami uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Dęblinie dyrektor placówki Krzysztof Gogacz szczegółowo odniósł się do kontrowersyjnych decyzji burmistrza dotyczących organizacji roku szkolnego 2025/2026. Dyrektor wprost stwierdził, że działania organu prowadzącego szkołę godzą w jej interesy oraz dobro uczniów i nauczycieli.

- Trudno oczekiwać ode mnie jako dyrektora, że będę podejmował takie decyzje, które będą godzić w interes szkoły, którą kieruję. Często burmistrz mi zarzuca, że mówię: nie będę podpisywał się pod tym, co godzi w interes mojej szkoły. Oczywiście, że to nie jest moja szkoła. Używałem sformułowania „moja szkoła” tylko dlatego, że bardzo mocno utożsamiam się z tą placówką - podkreślił Gogacz.

Dyrektor wyjaśnił, że został zobowiązany przez burmistrza do wprowadzenia zmian, które mogą negatywnie wpłynąć na funkcjonowanie szkoły.

- Miały być dwie klasy czwarte, ale zredukowano nam je do jednego oddziału. Miały być również dwie klasy pierwsze, zgodnie z przepisami prawa, ale organ prowadzący stoi na stanowisku, że dzieci spoza obwodu, spoza gminy Dęblin, nie powinny być przyjęte do naszej placówki. To jest złamanie Konstytucji, bo gwarantuje ona rodzicom prawo zapisania dziecka do szkoły, którą uznają za odpowiednią. Natomiast ciągle słyszę argumenty, że sytuacja finansowa miasta jest niekorzystna i musimy oszczędzać na oświacie. Powoduje się właśnie to, że wymusza się na mnie jako dyrektorze takie działania, które muszę po prostu w konsekwencji wypełnić. Trudno, żebym ich nie wypełnił, jeżeli je dostaję w tej chwili na piśmie. Jeżeli tego nie zrobiłbym, przygotowując projekt arkusza organizacyjnego, to jest to podstawą do organu prowadzącego o odwołanie dyrektora z funkcji, czyli nie realizuje polityki wyznaczonej przez organ prowadzący - zaznaczył Gogacz.

To jest złamanie Konstytucji, bo gwarantuje ona rodzicom prawo zapisania dziecka do szkoły, którą uznają za odpowiednią. Natomiast ciągle słyszę argumenty, że sytuacja finansowa miasta jest niekorzystna i musimy oszczędzać na oświacie

„Nikogo z naszych dzieci nie skierujemy gdzie indziej”

Dodał, że na spotkaniu z dyrektorami placówek oświatowych 29 stycznia w Urzędzie Miasta Dęblin ustnie nakazano mu przygotowanie projektu arkusza organizacyjnego z uwzględnieniem oszczędności.

- Nie zrobiłem tego, więc teraz dostałem oficjalne pismo nakazujące mi wprowadzenie tych zmian. Miało być mniej oddziałów przedszkolnych. Do tej pory mieliśmy grupę jednorodną sześciolatków oraz grupę trzy- i czterolatków. Teraz będzie tylko jedna grupa sześciolatków i pięciolatków. W efekcie część nauczycieli otrzyma ograniczenia etatów. Powiedziałem burmistrzowi wprost: nigdy nie zgodzę się na to, aby rękoma dyrektora placówki wygasił naszą szkołę. Pomimo nakazu skierowania trzylatków i czterolatków do innych placówek, nikogo z naszych dzieci nie skierujemy gdzie indziej - zapewnił.

Gogacz wyraził także obawy związane z przyszłością placówki, informując o powołaniu komisji przez organ prowadzący, mającej ocenić szkoły w Dęblinie.

- Nie ma jeszcze określonych kryteriów oceny placówek, ale już dzisiaj wiem, jakie są intencje organu prowadzącego. My, jako dyrekcja szkoły, razem z panią dyrektor Edytą Dąbrowską, będziemy bronić naszej szkoły na tyle, na ile się da. Sami nic nie zwojujemy, dlatego oczekujemy od państwa wsparcia. Będziemy chcieli rozmawiać z radą rodziców i przekazywać istotne informacje na bieżąco - powiedział.

Argumenty o demografii i finansach miasta nie przekładają się na nasze wyniki rekrutacji. Nasza placówka jest dobrze postrzegana i dzieci przychodzą do nas z różnych obwodów

Zainteresowanie szkołą jest duże

Dyrektor podkreślił, że mimo trudnej sytuacji szkoła nadal cieszy się dużym zainteresowaniem.

- Dziś mamy 312 uczniów, a od nowego roku szkolnego będzie ich ponad 320 razem z przedszkolem. Argumenty o demografii i finansach miasta nie przekładają się na nasze wyniki rekrutacji. Nasza placówka jest dobrze postrzegana i dzieci przychodzą do nas z różnych obwodów. To zasługa rodziców i nauczycieli. Niestety, te argumenty nie są wystarczające dla organu prowadzącego - dodał Gogacz.

Jak przyznał, żeby zlikwidować placówkę, musi być zgoda kuratorium oświaty. - Tej zgody kuratorium oświaty na dzień dzisiejszy nie ma. Jesteśmy po dwóch rozmowach z kuratorem oświaty, więc to nie jest tak, że ktoś sobie coś zaplanował i tak będzie. Tu musi być spełnionych szereg różnych uwarunkowań - zapewnia

Dyrektor zaznaczył również, że Rada Pedagogiczna i Związki Zawodowe negatywnie oceniły projekt arkusza organizacyjnego narzucony przez burmistrza.

- Te decyzje zapadają na szczeblu organu prowadzącego i są ode mnie niezależne. Proszę rodziców o gotowość do spotkań, ponieważ będziemy potrzebowali państwa wsparcia. Mimo trudności zapraszam serdecznie na Dzień Rodziny, który odbędzie się 6 czerwca. Będzie to okazja do integracji i dalszych rozmów - zakończył dyrektor Gogacz.

US

„Ryki dawniej” – promocja książki i spotkanie z autorem Andrzejem Bronisławem Cieślą

Publikacja „Ryki dawniej” to wyjątkowa podróż w czasie, ukazująca codzienne życie mieszkańców Ryk i okolic w XX wieku.

W czwartek, 2 maja w siedzibie Centrum Kultury i Sportu w Rykach odbyła się promocja książki **„Ryki dawniej”** oraz spotkanie autorskie z jej twórcą – Andrzejem Bronisławem Cieślą. Wydarzenie przyciągnęło liczne grono miłośników lokalnej historii, mieszkańców miasta oraz przedstawicieli władz samorządowych.

Publikacja „Ryki dawniej” to wyjątkowa podróż w czasie, ukazująca codzienne życie mieszkańców Ryk i okolic w XX wieku. Autor, z pasją i dbałością o szczegóły, zebrał wspomnienia, opisy dawnych zwyczajów, zdjęcia i dokumenty, które składają się na obraz minionych lat – tych trudnych, ale i pełnych ludzkiego ciepła.

Fot. CKiS w Rykach

Na zakończenie autor otrzymał liczne wyrazy uznania i podziękowania, m.in. od burmistrza Ryk – Jarosława Żaczka, przewodniczącego Rady Miejskiej – Tomasza Kujdy oraz dyrektor CKiS – Donaty Łukasiak

Podczas spotkania autor opowiedział o kulisach pracy nad książką, podkreślając rolę lokalnej społeczności, która dzieliła się wspomnieniami, materiałami i wsparciem.

W części dyskusyjnej uczestnicy zadawali pytania, wspominali własne doświadczenia i z zainteresowaniem dzielili się refleksjami na temat przemian, jakie zaszły w Rykach na przestrzeni lat.

Uroczysty charakter wydarzenia podkreśliły występy Ryckiego Chóru Miejskiego, które spotkały się z ciepłym przyjęciem publiczności. Na zakończenie autor otrzymał liczne wyrazy uznania i podziękowania, m.in. od burmistrza Ryk – Jarosława Żaczka, przewodniczącego Rady Miejskiej – Tomasza Kujdy oraz dyrektor CKiS – Donaty Łukasiak.

Dla wielu uczestników spotkania wyjątkową pamiątką była możliwość nabycia książki z autografem autora. Z uwagi na ogromne zainteresowanie publikacją, organizatorzy zapowiedzieli dodruk.

US

RYK

R E K L A M A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

eprasa.pl 23cd94ccf4

Taneczne show w Dęblinie

W piątek, 9 maja z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca w Klubie Uczelnianym LAW w Dęblinie wystąpili młodzi artyści Lubelskiej Sceny Tańca pod patronatem Lubelskiego Teatru Tańca.

Scena kulturalna Lubelszczyzny rozbłysła tańcem, ekspresją i artystyczną wrażliwością. Podczas wyjątkowego wydarzenia zaprezentowali się młodzi i utalentowani artyści: Mała Rewia Taneczna, solistka Mercedes Szulen oraz gościnnie: Martyna Śledź, Zuzanna Partyka, Natasza Marczak, Emilia Chudziak, Dominika Winnicka, Marina Sato, Ewa Mazurkiewicz, Zuzanna Fit oraz Teatr Tańca Chassemi. Publiczność miała okazję podziwiać nastrojowe etiudy taneczne, prezentowane przy zgaszonym świetle i subtelnie rozświetlonej scenie. Każdy z występów niósł ze sobą silny ładunek emocjonalny, wyraz artystyczny oraz głębokie przesłanie. Wzruszeni widzowie nagrodzili artystów gromkimi brawami.

Po zakończonym pokazie młodzi tancerze zostali uhonorowani ciepłymi słowami uznania, licznymi gratulacjami oraz symboliczną czerwoną różą – wyrazem podziwu dla ich pasji, pracy i talentu.

Wydarzenie to było nie tylko artystycznym sukcesem, ale także pięknym świadectwem siły młodej kultury tanecznej w regionie.

Na zakończenie dla najmłodszych zabawę poprowadzili animatorzy z sali zabaw Kangus.

US

Uczniowie ze Stężycy najlepsi

37 uczniów z całego powiatu ryckiego stanęło do rywalizacji na etapie powiatowym w Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

Fot.Gmina Kłoczew/FB

Uczestnicy reprezentowali szkoły z Kłoczewa, Dęblina, Stężycy, Nowodworu, Sobieszyna, Ryk oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Dęblinie

W dniu eliminacji powiatowych Turnieju BRD, które odbyły się w Szkole Podstawowej im. Polskich Noblistów w Kłoczewie, rywalizowało 37 uczniów z całego powiatu ryckiego. Uczestnicy reprezentowali szkoły z Kłoczewa, Dęblina, Stężycy, Nowodworu, Sobieszyna, Ryk oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Dęblinie.

Zmagania odbywały się w trzech grupach wiekowych, a uczniowie wykazali się świetną znajomością przepisów ruchu drogowego, praktycznymi umiejętnościami oraz zaangażowaniem.

WYNIKI ETAPU POWIATOWEGO:

Grupa I:

I miejsce: Zespół Szkolno-Przedszkolny w Stężycy

II miejsce: Szkoła Podstawowa im. Polskich Noblistów w Kłoczewie

III miejsce: Szkoła Podstawowa nr 4 w Dęblinie

Grupa II:

I miejsce: Zespół Szkolno-Przedszkolny w Stężycy

II miejsce: Szkoła Podstawowa im. Polskich Noblistów w Kłoczewie

III miejsce: Szkoła Podstawowa nr 1 w Rykach

Grupa III (uczniowie z ośrodków specjalnych):

I miejsce: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Dęblinie

RYK

eprasa.pl 23cd94ccf4

Złoto ekipy SP 2. Buczek i Kępka najlepsi! Ale powitanie

Wielki sukces uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Rykach.

Mistrzowie powiatu ryckiego w kat. U-10 wybrali się na finał wojewódzki XXV edycji Pucharu Tymbarku. W Lubartowie okazali się najlepsi! Podopieczni Sebastiana Kozdrója wygrali wszystkie mecze, a w finale rozbili aż 9:2 SP 16 Lublin.

Najlepszym bramkarzem turnieju został Wojciech Buczek, zaś najlepszym strzelcem zmagań Franciszek Kępka. Mistrzowie województwa uzyskali awans do zawodów ogólnopolskich, które od 3 do 6 czerwca odbędą się na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Chłopcy są zawodnikami Ruchu Ryki, których prowadzi Wojciech Kępka.

W drodze do triumfu nasi wygrali: 4:1 z Eko Koledzy, 6:0 z PSP Modliborzyce, 9:2 z SP Tarnawatka, 5:1 z Fanami Tymbarku oraz 4:2 z Jedynką Łuków.

- Mamy ogromny sukces. Trzeba pamiętać, że dwa lata temu chłopcy wywalczyli pierwsze miejsce w zawodach wojewódzkich. To ekipa o bardzo dużym potencjale. Nasi młodsi piłkarze uczą się w „Dwójce", ale trenują pod wodzą Wojciecha Kępki w Ruchu. Szkoleniowiec wykonuje świetną robotę, a zespół jest czołową ekipą na Lubelszczyźnie i nie tylko. Warto zapamiętać nazwiska naszych zawodników. Oby w przyszłości było o nich głośno - mówi Sebastian Kozdrój, opiekun mistrzów.

Mistrzostwo wywalczyli: Wojciech Buczek, Franciszek Kępka, Leon Kwiatkowski, Jakub Więszyk, Antoni Kołodziejek, Aleksander Żaczek, Franciszek Witek, Krzysztof Wasilewski, Kajetan Lipiec, Kacper Stachurski. Trener: Sebastian Kozdrój

REDAKTOR MA GŁOS

Mateusz Połynka
Wspólnota

Warto pomyśleć o klasach sportowych

Chłopcy, którzy zostali mistrzami województwa, w nowym roku rozpoczną naukę w czwartej klasie szkoły podstawowej. Tak sobie myślę, że idealnym wyjściem byłoby utworzenie klas sportowych lub usportowionych w Rykach. Dlaczego? Skoro mamy talenty, to przecież trzeba je pielęgnować. Takie zabiegi prowadzone są w innych miasta i później sukcesy są wypadkową dobrych decyzji władz miasta, dyrektorów szkół.

mp

Ale powitanie!

Mistrzowie województwa wraz z dyrektor placówki

Dzień po wywalczeniu triumfu uczniowie „Dwójki" pojawili się w szkole.

Chyba nie spodziewali się aż tak wielkiego powitania i świętowania. Wszystkich piłkarzy przywitała społeczność szkoły, nauczyciele z dyrektor Hanną Majek na czele.

- Wszyscy żyli naszym sukcesem. Na bieżąco informowaliśmy o naszych wynikach, a jak się później okazało - sukcesie. Cieszymy się, że sukcesy sportowe zostały dostrzeżone. Liczę, że taki wynik pozwoli jeszcze mocniej uwierzyć chłopcom w swoje umiejętności, da „powera" do dalszego trenowania i grania, jak również zachęci młodszych do rozpoczęcia przygody z piłką nożną w Ruchu Ryki - mówi Sebastian Kozdrój, opiekun mistrzów.

mp

Uczniowie „Dwójki" utworzyli szpaler dla mistrzów!

Zespół Gustawa Serafina ze złotem! Amelia Komar i Zuzanna Wojtaś z nagrodami!

Wielki sukces zespołu Legionu Grabów Szlachecki.

Podopieczne Gustawa Serafina po zwycięstwie w finale powiatowym wybrały się na turniej wojewódzki Pucharu Tymbarku. Wygrały! Zdobyły złote medale w kategorii U-8.

Nasze piłkarki wygrały wszystkie mecze i zapewniły sobie najwyższe miejsce na podium. W sześciu meczach zdobyły aż 50 goli, tracąc zaledwie jednego. Niestety, w tej kategorii wiekowej zawody ogólnopolskie nie są rozgrywane.

Królową strzelczyń z 28 bramkami została Amelia Komar, zaś najlepszą bramkarką turnieju wybrana została Zuzanna Wojtaś.

mp

RYK

Mistrzyniami zostały: Natalia Janiszek, Wiktoria Borsuk, Maria Beczek, Marcelina Mląkowska, Nela Warowna, Gabriela Madej, Zuzanna Wojtaś, Amelia Komar. Trener: Gustaw Serafin

eprasa.pl 23cd94ccf4

Supermenki jadą na Stadion Śląski! Maja Beczek gwiazdą!

Piękny wynik podopiecznych Beaty Babik i Gustawa Serafina podczas turnieju wojewódzkiego w Pucharze Tymbarku.

Supermenki w kategorii U-12 składające się z zawodniczek z Leopoldowa, Grabowa Szlacheckiego i Swat wywalczyły mistrzostwo województwa i w nagrodę zagrają w turnieju ogólnopolskim na Stadionie Śląskim w Chorzowie, który odbędzie się od 3 do 6 czerwca.

- Dziewczęta powtórzyły sukces sprzed dwóch lat. Wówczas w kat. U-10 zajęliśmy również pierwsze miejsce. Dla tych piłkarek nie będzie to debiut na arenie krajowej. Warto zaznaczyć, iż jesienią walczyły również w finale zmagań Z Orlika na Stadion. Teraz po raz kolejny potwierdziły, iż są czołową ekipą na Lubelszczyźnie - mówi Gustaw Serafin.

Szkoleniowiec przyznaje, że dla dziewcząt będzie to kolejne bardzo ważne przeżycie. - Spełnienie sportowych marzeń. Trzeba pamiętać, że to ostatnia edycja turnieju w ich wykonaniu. Przed rokiem mieliśmy czwarte miejsce, ale teraz już wiemy, że poziom będzie dużo wyższy. Czeka nas duże wyzwanie - dodaje.

Maja Beczek otrzymała nagrodę indywidualną. Piłkarka została uznana za najlepszą zawodniczkę turnieju

Maja najlepsza!

Maja Beczek otrzymała nagrodę indywidualną. Piłkarka została uznana za najlepszą zawodniczkę turnieju. Trzeba podkreślić, iż Maja oraz Julia Janiszek systematycznie powoływane są do kadry województwa lubelskiego w swojej kategorii wiekowej.

mp

Mistrzostwo wywalczyły: Maja Beczek (PSP Leopoldów), Julia Janiszek (PSP Grabów Szlachecki), Maja Jurzysta (PSP Leopoldów), Katarzyna Opieka (PSP Grabów Szlachecki), Wiktoria Walasek (PSP Leopoldów), Kamila Wojtaś (PSP Grabów Szlachecki), Nadia Jakubiec (PSP Leopoldów), Aleksandra Grzegorczyk (PSP Leopoldów), Nikola Banaś (PSP Leopoldów), Julia Ziemkowska (PSP Swaty). Trenerzy: Beata Babik, Gustaw Serafin

Orlik Grabów z wicemistrzostwem. Alicja Surmacz z MVP!

Znakomity występ zespołu Orlika Grabów Szlachecki w finale wojewódzkim XXV edycji Pucharu Tymbarku w kat. U-10. Nagrodę MVP turnieju otrzymała Alicja Surmacz.

Podopieczne Gustawa Serafina, które okazały się najlepsze w powiecie ryckim, wybrały się na zawody wojewódzkie w Lubartowie. Nasze w grupie wygrały: 5:2 z SP Sawin, 5:0 z SAF SP 5 Chełm oraz 4:0 z SP Krzemień. W ćwierćfinale nie dały szans Perełkom Firlej, zwyciężając 5:0, zaś w półfinale odnotowały taki sam wynik z Alexią.

Dopiero w finale znalazły się lepsze od zawodniczek Orlika. Ekipa SP 58 Lublin wygrała 3:2 i to zespół ze stolicy województwa wywalczył awans do zmagań ogólnopolskich, które odbędą się na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

Orlik Grabów Szlachecki reprezentowały: Zofia Niedziela, Alicja Surmacz, Maja Pawlak, Barbara Gajaszek, Zuzanna Kajda, Nikola Wawer, Zuzanna Opieka, Nikola Prus, Alicja Pikuła. Opiekun: Gustaw Serafin

- Rozegraliśmy bardzo dobre spotkanie. Dziewczęta zagrały na sto procent swoich możliwości, stwarzając o wiele więcej sytuacji bramkowych niż przeciwniczki. W tym przypadku jednak szczęście było po stronie dziewcząt z Lublina - mówi opiekun Orlika.

mp

Nagrodę MVP turnieju otrzymała Alicja Surmacz

Grabowianki najlepsze w rejonie

SP Grabów Szlachecki reprezentowały: Lena Karolak, Natalia Pikuła, Natalia Rodak, Lena Kalbarz, Amelia Taperek, Klaudia Jędrych, Maja Mateńka, Roksana Garbus. Trener: Gustaw Serafin

Zwycięstwem reprezentacji Szkoły Podstawowej w Grabowie Szlacheckim zakończył się finał rejonu w piłce nożnej dziewcząt w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej.

Podopieczne Gustawa Serafina okazały się najlepsze w turnieju, gdzie zagrały mistrzynie z powiatu: puławskiego - SP 11 Puławy, lubartowskiego - SP Łucka oraz opolskiego - SP Józefów nad Wisłą.

Gospodynie turnieju zanotowały zwycięstwa z ekipami z: Łucki i Puław oraz zremisowały z zespołem z Józefowa, co zapewniło im pierwsze miejsce i awans do finału województwa lubelskiego!

mp
RYK

eprasa.pl 23cd94ccf4

Amator. Zaczął Jawoszek, a później koncert Nakoniecznego!

Piłkarze Wojciecha Kryczki wygrali po raz trzynasty w sezonie, a szósty przed własną publicznością. Co ciekawe, to dopiero pierwsze zwycięstwo u siebie w tym roku.

Gracze Amatora przełamali się i wygrali pierwszy mecz u siebie w rundzie wiosennej

Amator pokonał 5:2 Orły Kazimierz. Rywale pojawili się w Rososzy w 11-osobowym składzie. - Zagraliśmy w średnim pressingu. Za wszelką cenę chcieliśmy przełamania i udało się - mówi szkoleniowiec.

Prowadzenie dał Sebastian Jawoszek, który uderzył precyzyjnie z dystansu. Goście bardzo szybko wyrównali po faulu Marka Świętochowskiego i strzale z rzutu karnego. Doświadczony bramkarz Amatora miał piłkę na rękach, mógł obronić drugie „wapno" z rzędu, ale tym razem piłka wpadła do siatki.

- Całe szczęście szybko ponownie wygrywaliśmy po uderzeniu Mateusza Nakoniecznego z rzutu wolnego, który huknął z 22 metrów. Drugą połowę zaczęliśmy najlepiej jak tylko mogliśmy - dodaje Kryczka.

W zespole Amatora błyszczał Nakonieczny. 32-latek w sumie zdobył cztery bramki. Na 3:1 trafił po piłce od Patryka Czaplickiego. „Mati" zabawił się z dwoma obrońcami i uderzył po długim roku lewą nogą. Po chwili ponownie cieszył się z gola. W polu karnym jeden z obrońców Orłów zagrał ręką, a Nakonieczny trafił z 11 metrów, w lewy róg bramkarza. Goście zdołali zdobyć jedną bramkę, ale kropkę nad „i" postawił niezawodny Nakonieczny, który celnie główkował po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Przemysława „Asystenta" Polaka.

AMATOR ROSOSZ-LEOPOLDÓW - ORŁY KAZIMIERZ 5:2 (2:1)

Bramki: Jawoszek 35`, 71` - Nakonieczny 43`, 52`, 62` (k), 80`.
Amator: Świętochowski - Czaplicki, M. Imas, R. Imas, Bukowski (65` Pieńkosz), Kupiec (54` Mat. Jakubiec), Kalbarczyk (55` Polak), Wałachowski (62` Majek), Beczek (60` Mazurek), Jawoszek, Nakonieczny.

mp

TRENER MA GŁOS

Wojciech Kryczka
Amator

Chcemy drugiego miejsca

Spodziewaliśmy się ciężkiej przeprawy. Zespół Orłów w rewanżach zdobył więcej punktów od nas. Trzeba sobie śmiało powiedzieć, że mieliśmy kiepskie otwarcie rundy. Na szczęście przełamaliśmy się.

Dobrze, że po zmianie stron zdobyliśmy dwie bramki. Było nam troszkę lżej. Później na boisku pojawiło się sporo świeżych nóg. Umocniliśmy się na trzeciej pozycji, ale cały czas patrzymy nad siebie. Chcemy drugiego miejsca.

ROZMOWA Z Mateuszem Nakoniecznym, napastnikiem Amatora Leopoldów-Rososz

Gole Marysi, Szymonkowi i mojej Kasi

W Gratulacje...
- Dziękuję. Cieszę się, że po raz kolejny mogłem pomóc zespołowi. Wygraliśmy pewnie z Orłami, a ja trafiłem aż cztery razy.

W Zabrakło jednego gola...
- Byłaby to fajna historia. Jesienią w meczu ze Stacją Nałęczów zdołałem zdobyć pięć goli. Teraz dołożyłem cztery. Zdarzały się spotkania, które kończyłem z hat-trickami.

W I w sumie ich masz...
- W tym sezonie już 42 razy pokonałem bramkarzy rywali.

Mateusz Nakonieczny (pierwszy z lewej) zdobył aż cztery bramki w starciu z Orłami

W Absolutny rekord...
- Dokładnie. W poprzednich rozgrywkach trafiłem 22 razy. Teraz mam niemal dwa razy tyle goli.

W Jak podsumujesz spotkanie?
- Przez pierwszą połową brakowało nas w ofensywie. Wyglądaliśmy niemrawo. Rywale trochę nas zaskoczyli, bo próbowali grać kombinacyjną piłkę. Dobrze się stało, że niedługo po zmianie stron dołożyliśmy dwie bramki.

W Czas na Serokomlę...
- Kiedyś przegraliśmy tam bodajże 2:7, będąc murowanym faworytem. Boisko w Janowcu to trudny teren. Zdajemy sobie sprawę, że nie będzie to łatwa przeprawa w delegacji, ale w tym sezonie nieźle prezentujemy się na boiskach przeciwników. Oby tak dalej.

W Komu dedykujesz trafienia?
- Mojej żonie Katarzynie, która była na meczu oraz pociechom: Marysi i Szymonkowi.

mp

Mazowsze blisko wygranej

Mimo dwubramkowego dorobku Mateusza Markowskiego i ambitnej walki w osłabieniu, Mazowsze Stężyca musiało zadowolić się remisem 2:2 z Serokomlą Janowiec. Gospodarze, choć prowadzili od 33. minuty i bronili się przez całą drugą połowę po czerwonej kartce, stracili gola w doliczonym czasie gry.

Mateusz Markowski zdobył dwie bramki dla Mazowsza. 20-latek trafił w tym sezonie już 10 razy

Spotkanie rozpoczęło się od błędu w rozegraniu gospodarzy. – Mecz zaczęliśmy od szybkiej straty bramki. Podczas budowania akcji Arkadiusz Gil zagrał za lekką piłkę do Daniela Filiksa. Napastnik przeciął podanie i wygrał pojedynek sam na sam z Grzegorzem Grzebalskim, strzelając na 0:1 – relacjonuje Mateusz Markowski, 20-letni napastnik Mazowsza, który ma już na koncie 10 bramek w tym sezonie.

Na odpowiedź Mazowsza nie trzeba było długo czekać. – Szybko ruszyliśmy z odpowiedzią. Krzysztof Bednarczyk prowadził piłkę przy linii, został sfaulowany, ale utrzymał się na nogach i dośrodkował. Obrońca źle przyjął piłkę, ja wykorzystałem jego błąd i z pierwszej piłki strzeliłem w długi róg – 1:1 – mówi Markowski.

Kwadrans później Markowski podwyższył wynik na 2:1, popisując się efektownym uderzeniem po wyrzucie z autu. – Mieliśmy aut na połowie przeciwnika. Patryk Zimny wrzucił piłkę do mnie, przyjąłem w kierunku bramki i uderzyłem z okolic pola karnego. Piłka kozłowała i wpadła do bramki, odbijając się od słupka – wspomina napastnik.

Po przerwie sytuacja Mazowsza się skomplikowała. W 55. minucie Konrad Kajka obejrzał drugą żółtą kartkę i musiał opuścić boisko, zostawiając kolegów w dziesiątkę. Mimo to gospodarze długo utrzymywali korzystny wynik. – W osłabieniu próbowaliśmy dowieźć zwycięstwo do końca, ale w doliczonym czasie przeciwnicy dośrodkowali i padła bramka na 2:2 – podsumowuje rozczarowany Markowski.

MAZOWSZE STĘŻYCA – SEROKOMLA JANOWIEC 2:2 (2:1)

Bramki: Markowski 15`, 33` – Kuś 7`, P. Dusiński 90+2`.
Mazowsze: Grzebalski – Filiks, Gil, Capała, Filipek (70` Pasturczak), Kajka, Marczak (73` Red), Markowski, Zimny (63` Tomaszewski), Bednarczyk (66` Szewczyk), Sitkiewicz.
Czerwona kartka: Kajka 55`, za dwie żółte kartki

mp

RYK

KALSA A

WYNIKI 20. KOLEJKI
Powiślak - Zawisza 6:2
Leokadiów - Czarni 1:1
GLKS Michów - Stacja 4:2
Amator - Orły 5:2
Mazowsze - Serokomla 2:2
Wilki - Żyrzyniak 0:1
Draco - LZS Poniatowa 1:4

TABELA KL. A

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Powiślak	20	56	80:17
2	Czarni Dęblin	20	47	67:19
3	Amator	20	42	84:33
4	Poniatowa Wieś	20	33	50:45
5	Żyrzyniak Żyrzyn	20	33	35:26
6	GLKS Michów	20	28	40:67
7	Orły Kazimierz	20	28	37:52
8	Wilki Wilków	20	26	53:51
9	Zawisza Garbów	20	25	42:51
10	Mazowsze Stężyca	20	24	42:44
11	GSKS Leokadiów	20	22	37:40
12	Serokomla	20	17	34:64
13	Stacja Nałęczów	20	13	23:65
14	Draco Kowala	20	6	12:62

NASTĘPNA KOLEJKA
(17/18.05): Czarni - Powiślak (sob., godz. 13:30), Żyrzyniak - Mazowsze (niedz., godz. 16:00), Serokomla - Amator (niedz., godz. 11:00), Orły - GLKS Michów, Stacja - GSKS Leokadiów, Zawisza - LZS Poniatowa, Wilki - Draco.

mp

KALSA B

WYNIKI 16. KOLEJKI
Laskowia - Dąbrowiak 6:0
BKS Bogucin - Orły 3:0
Powiślak II - Wawel 1:1
Opolanin II - Pogoń 0:2
Elżbieta - KS Góra Puł. 2:12
Orlęta - Poraj 1:3

TABELA KL. B

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	KS Góra Puławska	16	45	89:16
2	BKS Bogucin	16	38	56:19
3	Wawel Wąwolnica	16	34	62:25
4	Laskowia	16	31	44:24
5	Pogoń Trzebiesza	16	30	42:21
6	Powiślak II	16	26	47:44
7	Opolanin II	16	21	51:49
8	LKS Elżbieta	16	20	39:53
9	Orły II Kazimierz	16	13	22:64
10	Poraj Kraczewice	16	13	28:62
11	Orlęta Nowodwór	16	9	29:68
12	Dąbrowiak	16	3	14:78

NASTĘPNA KOLEJKA
(18.05., godz. 11:00): Laskowia - Orlęta, Poraj - LKS Elżbieta, Poraj - BKS Bogucin, KS Góra Puł. - Opolanin II, Pogoń - Powiślak II, Wawel - Orły II.

mp

eprasa.pl 23cd94ccf4

Ruch ma punkty! Dublet Bułhaka

Po końcowym gwizdku gracze Ruchu podziękowali swoim kibicom za doping

Kacper Oleksiuk zaliczył swojego czwartego gola w sezonie

Zespół z Ryk zmierzył się z piątym zespołem w tabeli Klasy Okręgowej. Wygrał!

Podopieczni Sebastiana Kozdrója triumfowali 3:2 w starciu ze Stalą Poniatowa. Dla Ruchu to 19. wygrana w sezonie, a 11 na wyjeździe!

„Barti" z golem

Lider „Okręgówki" zaczął od bramki Bartłomieja Bułhaka. „Barti" trafił w 15. minucie meczu w Poniatowej, po świetnym dograniu Kacpra Oleksiuka ze skrzydła. Najlepszemu strzelcowi zespoły pozostało dopełnienie formalności. Kilka minut później był remis.

Kacper i kapitan z trafieniami

Druga część rozpoczęła się idealnie dla naszych. Kacper Oleksiuk dał ponowne prowadzenie biało-zielonym. Tym razem Bułhak przejął piłkę w środku pola i dograł do kolegi, który wykorzystał sytuację sam na sam. W 66. minucie Bułhak zdobył swojego 36. gola w sezonie po dłużej piłce za plecy obrońców przez Kajetana Nastalskiego. Bartek znalazł się w sytuacji sam na sam, a on takich okazji nie marnuje. Gospodarze odpowiedzieli w 85. minucie, ale ostatni gwizdek oznaczał kolejny triumf Ruchu.

Spokojny Kozdrój

- Zagraliśmy bardzo dobre pół godziny. Stworzyliśmy dużo sytuacji i efektem tego była bramka Bartka po świetnej akcji Kacpra Oleksiuka. Później wkradła się nerwowość, straciliśmy bramkę, ale rozmowa w szatni przyniosła efekt. Strzeliliśmy gola zaraz po przerwie, a niedługo później drugiego. Mimo że Stal zdobyła kontaktowego gola po rzucie wolnym, nie czułem zagrożenia. Wiedziałem, że kontrolujemy sytuację. To bardzo cenna wygrana na trudnym terenie - mówi Sebastian Kozdrój, opiekun Ruchu.

Czwarty gol Kacpra

- Uważam, że przez cały mecz przeważaliśmy. Straciliśmy bramki po dosyć głupich błędach, ale mimo wszystko mam zdanie, że wygraliśmy zasłużenie. To był mój czwarty gol w tym sezonie - zszedłem ze skrzydła, dostałem podanie między obrońców od Bartka Bułhaka i znalazłem się sam na sam z bramkarzem - mówi Kacper Oleksiuk.

Chcą awansu

Przed 20-latkiem z Przykwy i spółką mecz z Wisłą II. - Mamy swój cel. Wszyscy bardzo byśmy chcieli zagrać w wyższej lidze. W sobotę wykonaliśmy kolejny krok, ale przed nami jeszcze sześć kolejek. Musimy pozostać skupieni, bo wciąż jest sporo do zrobienia - dodaje.

Koncentracja

- Mam na koncie już 36 goli w tym sezonie, ale nie zamierzamy się zatrzymywać. Nie lekceważymy kolejnego rywala. Wiemy, że mecze z drużynami z dołu tabeli potrafią być trudne, zwłaszcza jeśli długo nie udaje się otworzyć wyniku. Dlatego pełna koncentracja i idziemy po kolejne trzy punkty - zapowiada Bartłomiej Bułhak.

Mocne słowa w szatni

Jak dodaje, w pierwszych minutach zespół kontrolował grę. - Mieliśmy kilka sytuacji i jedną z nich udało się zamienić na bramkę. Potem oddaliśmy nieco inicjatywę, czego efektem był gol wyrównujący. W przerwie powiedzieliśmy sobie kilka mocnych słów i dobrze weszliśmy w drugą połowę. Szybko zdobyliśmy bramkę i chcieliśmy pójść za ciosem, bo wiadomo, że prowadzenie jedną bramką w tej lidze to zawsze ryzyko. Udało się strzelić na 3:1, ale moim zdaniem znów niepotrzebnie cofnęliśmy się i oddaliśmy pole. Skończyło się to golem na 2:3 po błędzie w końcówce i nerwową końcówką. Mieliśmy okazje, żeby zamknąć ten mecz, ale piłka nie chciała wpaść - dodaje.

Zacisnął zęby

- Podsumowując, mamy zasłużone zwycięstwo, ale rywal naprawdę postawił twarde warunki. W pierwszej połowie zostałem sfaulowany i myślałem, że nie będę w stanie grać dalej. Ale wiedziałem, jak ważne jest to spotkanie – zacisnąłem zęby i dograłem do końca. Udało się jeszcze zdobyć bramkę i dołożyć asystę - kończy kapitan Ruchu.

STAL PONIATOWA - RUCH RYKI 2:3 (1:1)

Bramki: Barszcz 21`, Tkaczyk 85` - Bułhak 15`, 66`, Oleksiuk 47`.

Ruch: Ozóg - Kuchnio, Nastalski, B. Piotrowski, Bł. Woźniak, Ka. Koźlak (75` Rafeld), Perekladov, Oleksiuk (82` Ko. Głodek), Gałązka (60` Beczek), J. Wasilewski, Bułhak.

Czas na Wisłę II

W najbliższą sobotę do Ryk przyjedzie zespół rezerw Wisły Puławy.

- W spotkaniu z Wisłą II nie możemy kalkulować. Do meczu z Turem Milejów pozostało niewiele czasu, ale na ten moment myślimy wyłącznie o najbliższym rywalu - zapowiada Kozdrój. Do składu wrócą Bartosz Gąska i Bartosz Woźniak. Nie wiadomo, czy gotowy do gry będzie Marcel Gałązka, który musiał opuścić boisko przedwcześnie. Kontuzji doznał także Bartłomiej Bułhak, ale mimo bólu dograł mecz do końca.

mp

KALSA OKRĘGOWA

WYNIKI 24. KOLEJKI
Stal - Ruch 2:3
Wierzchowiska - Garbarnia 2:4
Cisowianka - Hetman 4:3
Wisła II - Sokół 1:2
Cisy - Trawena 0:2
Tur - POM Iskra 2:0
Kamionka - Polesie 0:6
Unia - Wisła 4:1
MECZ ZALEGŁY
Unia - Garbarnia 7:2

TABELA KL. O

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Ruch Ryki	24	59	78:25
2	Tur Milejów	24	57	90:28
3	Polesie Kock	24	51	75:37
4	Cisowianka Drzewce	23	47	59:31
5	Stal Poniatowa	24	45	50:34
6	Hetman Gołąb	24	44	76:61
7	Unia Bełżyce	24	42	52:34
8	Iskra Piotrowice	24	38	59:36
9	Trawena Trawniki	24	36	40:43
10	LKS Kamionka	23	31	38:47
11	Wisła Annopol	24	22	44:75
12	Cisy Nałęczów	24	22	45:58
13	Wisła II Puławy	24	17	41:85
14	Sokół Konopnica	24	16	34:68
15	Wierzchowiska	24	13	30:86
16	Garbarnia Kurów	24	10	24:87

NASTĘPNA KOLEJKA
(17/18.05): Ruch - Wisła II (sob., godz. 16:00), Hetman - Wisła, Cisy - Unia, , Sokół - Garbarnia, Polesie - Cisowianka, Trawena - Stal, LZS Wierzchowiska - Tur, POM Iskra - LKS Kamionka.

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Marzysz marzył i ma złoto! Czas na mistrzostwa w Turcji!

Kolejny wielki sukces Piotra Marzysza.

Student warszawskiej Wyższej Szkoły Edukacji w Sporcie wywalczył złoty medal podczas Akademickich Mistrzostw Polski w trójboju siłowym. 23-latek z Bobrownik okazał się najlepszy w kategorii powyżej 120 kg do lat 23.

Piotr Marzysz ćwiczący pod opieką Norberta Trajera w najlepszej próbie w przysiadzie uzyskał 350 kg i pobił swój rekord życiowy o dokładnie 9,5 kg. To nie koniec dobrych wieści. W wyciskaniu sztangi leżąc, zaliczył 220 kg, bijąc „życiówkę" o 5 kg. W martwym ciągu zanotował 312,5 kg. Do rekordu zabrakło 4,5 kg.

- Rozkręcam się. Teraz czas na Akademickie Mistrzostwa Świata, które w lipcu odbędą się w Turcji. Jestem niesamowicie zadowolony ze swojego występu. Zrobiłem to, co planowałem. Mam złoto i dwie życiówki - mówi zawodnik ćwiczący w dęblińskiej Avangardzie.

mp

Piotr Marzysz wywalczył złoty medal podczas Akademickich Mistrzostw Polski w trójboju siłowym

RYK

eprasa.pl 23cd94ccf4